W cenie dziennika mieści się całkowite wynagrodzenie sprzedawcy

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 106 (1127) P Wydanie A B C Poznań, poniedziałek 19 kwietnia 1948 r. Cena 5 z

Panika w Atenach

Rząd grecki ewakuuje się

na ufortyfikowane wyspy Dodekanezu

Obserwatorzy zagraniczni przebywający w Atenach stwierdzają, że panika wśród kół rządowych w tym mieście wzmogła się po ostatnich operacjach, przeprowadzonych przez oddziały powstańcze, w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy Grecji. Rząd monarcho – faszystowski zmobilizował cały garnizon Aten i oddziały policji dla obrony miasta.

Zaniepokojenie i panika w Atenach doszły do takiego stopnia, że w dniu 19 marca prem. Sophoulis ostrzegł ministrów o możliwości ewakuacji rządu do innego miasta.

„Sytuacja w kraju może wkrótce ulec znacznemu pogorszeniu" — powiedział on. Po powyższym oświadczeniu Sophoulisa rządowe instytucje w Atenach otrzymały polecenie przygotowania wszystkich archiwów do załadowania na statki, celem przetransportowania ich na wyspy Dodekanezu.

Wg gazety „Timpul", specjalna komisja przybyła do miasta Kastron na wyspie Chios, celem przygotowania lokali dla instytucyj rządowych.

Jednocześnie przy współudziale Amerykanów, władze greckie przystąpiły do fortyfikacji wysp Dodekanezu w przyśpieszonym tempie. Wydano już rozkazy, dotyczące ewakuacji z wysp wszystkich „niepożądanych". (API)

Niemcy weszły do egzekutywy

„Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej"

W piątek rano podpisana została przez ministrów spraw zagranicznych 16 państw marshallowskich oraz przedstawiciela Bizonii tzw. „Konwencja Europejskiej Współpracy Gospodarczej".

Administrator planu Marshalla, Hoffman oświadczył, że nałoży na rządy krajów marshallowskich zobowiązania, które „ograniczą ich wzajemną konkurencję przy zakupywaniu towarów w Stanach Zjednoczonych."

Na konferencji zaaprobowano propozycję objęcia Niemiec zachodnich planem Marshalla. Niemcy zachodnie będą reprezentowane w kierownictwie „organizacji współpracy gospodarczej". Egzekutywa tej organizacji składać się będzie z 7 członków, a mianowicie z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, krajów skandynawskich, Beneluxu i jeszcze jednego kraju.

„Organizacja współpracy gospodarczej", powołana do życia przez przedstawicieli krajów marshallowskich, otrzymała rozmaite pełnomocnictwa upoważniające ją do kontrolowania życia gospodarczego tych krajów. „Organizacja współpracy gospodarczej" będzie miała prawo wykluczyć z udziału w planie Marshalla te kraje, które nie będą się stosować do jej zleceń.

Siedzibą organizacji będzie Paryż. (PAP)

7 Dakot

z proszkiem arsenowym

zwalczy kornika

na Górnym Śląsku

W końcu kwietnia i w początkach maja przeprowadzona będzie w lasach Górnego Śląska, zakrojona na szeroką skalę, akcja zwalczania szkodników leśnych przy pomocy samolotów. Na lotnisku w Katowicach zmagazynowano już 800 ton proszku arsenowo-azotowego.

Specjalne orędzie papieskie

do Niemców

Jakkolwiek włoska opinia publiczna zajęta jest problemami wyborczymi, to jednak obserwatorzy zwracają baczną uwagę na manewry polityczne, jakie przeprowadza w ostatnich dniach Watykan.

Po przybyciu Myrona Taylora, osobistego wysłannika Trumana, do Watykanu, zjechali się tu wszyscy przedstawiciele hierarchii kościelnej z Niemiec. W Watykanie bawi kardynał Faulhaber z Monachium, biskup Berlina kardynał von Preysing, arcybiskup Kolonii kardynał Fringe, biskupi Linburga, Hildesheim, Paderborn i Osnabrueck.

Rozmowy, jakie przedstawiciele Kościoła Katolickiego Niemiec przeprowadzają obecnie w Watykanie, pozostaje niewątpliwie w związku z tajną umową, zawartą między Watykanem a Departamentem Stanu w sprawie „wzajemnej pomocy na terenie Europy i Ameryki Łacińskiej."

Równocześnie Papież zwrócił się do Niemców ze specjalnym orędziem. (PAP)

DZIS

na zakończenie „Tygodnia Ziem Odzyskanych"

manifestujemy wszyscy

o godz. 12

na pl. Wolności

Przemawiać będzie

Min. Leśnictwa Podedworny

W odpowiedzi

na notę ZSRR

Bevin polemizuje

Agencja Reutera donosi, że w nocie wręczonej ambasadzie radzieckiej min. Bevin polemizuje z wywodami noty radzieckiej w sprawie propozycji trzech mocarstw na temat Triestu. Bevin nie chce uznać stanowiska radzieckiego, że konferencja w sprawie Triestu z udziałem jedynie „głównych mocarstw zainteresowanych" byłaby niedemokratyczną. (PAP)

Na drodze do zjednoczenia

Młodzież polska widzi jeden cel: budowę Polski Ludowej

Dnia 16 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Zarządów Głównych 4 organizacyj młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZMW „WICI" i ZMD. Władze centralne 4 organizacyj obradowały nad platformą polityczną, ideową oraz formami organizacyjnymi, które będą zastosowane w okresie budowy przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej.

Podstawy ideologiczne jedności młodzieży polskiej omówił przewodniczący Zarz. Gł. ZWM „WICI" ob. Ignar. Wspólnym celem, jaki jednoczy dzisiaj młodzież robotniczą i chłopską jest umocnienie zdobyczy demokracji ludowej, która gwarantuje pełne możliwości rozwoju młodego pokolenia. Zjednoczona organizacja młodzieżowa ma przed sobą poważne zadania wychowawcze. Zadaniami tymi są: wyzwolenie młodzieży spod wpływów resztek wstecznych ideologij oraz oczyszczenie zorganizowanego ruchu młodzieżowego z elementów karierowiczowskich i reakcyjnych, które pod osłoną poszczególnych organizacyj prowadzić chcą działalność wrogą demokracji ludowej i interesom młodzieży.

Nowy etap ruchu młodzieżowego cechować będzie wzmożenie dyskusji ideologicznych wśród młodzieży, wspólne zebrania kół, szeroka akcja szkoleniowa, zwiększenie udziału młodzieży we współzawodnictwie pracy w przemyśle i na wsi oraz wspólną akcję przy budowie Centralnego Domu Młodzieży.

Aktyw centralny czterech organizacyj młodzieżowych uchwalił jednomyślnie deklarację o jedności młodzieży polskiej.

Stwierdza ona, że cztery organizacje młodzieżowe, związane nierozerwalnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej i świadome swej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji, zmierzają do zjednoczenia swych szeregów w jednej ludowo-demokratycznej organizacji młodzieży polskiej.

Forster sypie Churchilla

Stanowisko Becka było niejasne...

W toku 11 dnia procesu gdańskiego okazało się, że Forster czerpał olbrzymie korzyści materialne z obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Obóz w Stutthofie podlegał początkowo Forsterowi, nie rządził on bynajmniej w sposób łagodniejszy niż później Himmler.

Na pytanie jednego z obrońców oskarżony Forster, powołując się na swoją rozmowę z Churchillem, wyjaśnia, że Churchill interesował się żywo stanowiskiem narodowych socjalistów w wielu sprawach. Churchill wyraził wówczas Forsterowi swoje najwyższe uznanie dla Hitlera — uważając go za jednego z największych Niemców. Churchill oświadczył również, że rozumie dążenia do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Na pytanie obrońcy oskarżony potwierdza, że w rozmowie z Churchillem brał udział b naczelny dyrektor stoczni gdańskiej prof. Noe. Na dalsze pytanie Forster oświadcza, że stanowisko Becka w sprawie Gdańska było niejasne Beck powiedział tylko wyraźnie, iż musi przyznać, iż Gdańsk był miastem niemieckim. (PAP)

Poznań uczcił rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego

Przy licznym udziale wojska, społeczeństwa, przedstawicieli władz samorządowych i wojskowych oraz partyj politycznych odbyła się wczoraj w auli Uniwersytetu Poznańskiego akademia poświęcona rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego. Zagaił ją płk Janasek — przew. Komitetu Organizacyjnego, po czym przemawiali płk Łustacz — w imieniu Wojska Polskiego i wicewojewoda Migoń — w imieniu społeczeństwa.

Prezydent Rzeczypospolitej

Bolesław Bierut

Fot. Agencja Ilustr. „API"

W dniu urodzin

„Taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczowie" — powiedział niedawno Prezydent Bierut na inauguracyjnym posiedzeniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i kultury Fizycznej w Warszawie.

Któż mógł lepiej ująć zadania, jakie stawia przed młodzieżą — Odrodzona Polska, niż ten, co miał młodość „górną i chmurną", bo w ciężkich zmaganiach z losem i nader trudnymi warunkami życiowymi — wykuwał swój charakter?

Przyszedł na świat dnia 18 kwietnia 1892 r. we wsi Rury Jemickie w woj. lubelskim, w rodzinie drobnego rolnika. Niewesołe miał dzieciństwo. Okna sutereny i małe podwórko, ciężka praca jego ojca, któremu powódź zniszczyła gospodarstwo, więc przeniósł się na ubogie peryferie Lublina — to był cały świat małego Bolka. Ojciec pracował ciężko, jako wyrobnik, matka prowadziła gospodarstwo, wychowując jeszcze kilkoro rodzeństwa, a On, najmłodszy, ledwo od ziemi odrósł, już pasie jedyną krowę żywicielkę i pomaga ojcu, roznosząc narąbane szczapy drzewa na sprzedaż.

W szkołach nie uczono wtedy po polsku. Bolesław Bierut uczy się jednak szybko czytać i pisać. Rośnie w domowej atmosferze tęsknoty do wolności. Słucha mały Bolek rozmów i dyskusyj politycznych, organizuje strajk w swojej klasie. Za znieważenie portretu cara zostaje wydalony ze szkoły. Uczy się murarki, później drukarstwa. Dokształca się, dużo czyta. Zaczyna pisać, zostaje dziennikarzem i działaczem politycznym. Poszukiwany przez żandarmerię carską ukrywa się w Warszawie

Po wojnie staje się Bolesław Bierut jednym z pionierów ruchu spółdzielczego, zajmując w nim kierownicze stanowisko. W walce o sprawiedliwość społeczną naraża się sanacyjnemu reżimowi. Zostaje aresztowany i skazany w roku 1933 na 7 lat więzienia. W dniach wrześniowych udaje Mu się przedostać z Rawicza do Warszawy po to, aby wziąć czynny udział w obronie stolicy.

Pierwsze lata okupacji spędza w Białymstoku. Następnie przedziera się znów do Warszawy i tutaj staje na czele wielkiego demokratycznego ruchu narodowego, dążącego do zjednoczenia wszystkich sił społecznych do wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Przy Jego czynnym współudziale powstaje Krajowa Rada Narodowa, na której pierwszym historycznym posiedzeniu — On właśnie przewodniczy.

W lipcu 1944 r. sesja K.R.N mianuje Bolesława Bieruta swoim prezydentem. Na tym stanowisku pozostaje Bolesław Bierut do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

5 lutego 1947 r. Sejm Ustawodawczy wybiera Bolesława Bieruta — Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwiedzajcie

XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie

24. IV. — 9. V. 1948 r.

4a-177

Największa manifestacja gospodarcza Polski — W drodze powrotnej 66% zniżki kolejowej, 10% zniżki „Lotu".

Handlarze krwią

W świetle tajnych dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Publikujemy wyjątki z tajnych dokumentów dyplomatycznych, znalezionych w archiwach niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ogłoszonych obecnie przez Min. Spraw Zagranicznych Zw. Radzieckiego.

„W dniu dzisiejszym o godz. 11 min. 45 udałem się do min. Bonnet, celem wykonania instrukcji pana ministra z dn. 24. 5. br. nr 8 Berlin.

Pragnąc być jak najbardziej ścisłym odczytałem panu ministrowi Bonnet prawie dosłownie tłumaczenia tekstu, który otrzymałem od pana ministra. Min Bonnet cały mój komunikat zanotował, uważając, że jest on pierwszorzędnej wagi."

Od tych słów rozpoczął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, p. Łukasiewicz, swój

raport polityczny Nr XVII/2

z dnia 27. 5. 1938 r.

Rozmowa toczyła się więc na półtora roku przed wrześniem 1939 r. Jaki to raport pierwszorzędnej wagi przedłożył w myśl instrukcji min. Becka pan Łukasiewicz ministrowi spraw zagranicznych Francji, dowiadujemy się z dalszego tekstu. Ówczesna Polska jako najważniejsze zagadnienie dnia uważała sprawę Zaolzia i pomocy Niemcom w rozbiorze Czech.

W toku rozmowy min. Bonnet:

„Powiedział mi, iż rozmawiał z generałem Gamelin na temat naszej sytuacji strategicznej w wypadku, gdyby Czechosłowacja była zajęta przez Niemcy i że sztab francuski uważa, że byłoby to ogromnym i bardzo niebezpiecznym pogorszeniem naszej sytuacji wojskowej."

Na wszelkie, dość zresztą delikatne sugestie ministra Bonnet na temat porozumienia ze Związkiem Radzieckim, pan Łukasiewicz odpowiada językiem ostrym, zdecydowanym, takim, jakiego się w dyplomatycznych stosunkach używa tylko w wyjątkowych wypadkach.

Rydz-Śmigły nie chciał pomocy Związku Radzieckiego

„W końcu dodałem, że celem uniknięcia wszelkich nieporozumień i niejasności uważam za konieczne wskazać, że w rokowaniach gen. Gamelin z marszałkiem Rydz-Śmigłym kwestia możliwości materialnej i surowcowej pomocy ze strony Zw. Radzieckiego była przez gen. Gamelin wysuwana i że jednak marsz. Rydz-Śmigły zdecydowanie odrzucił jakiekolwiek dyskusje i pertraktacje na ten temat."

Amb. Łukasiewicz frazesem o XX wieku i o triumfie wolności narodów wykręca się od odpowiedzi na to najistotniejsze w roku 1938 zagadnienie.

Rozmowa ta toczyła się w okresie, gdy opinia kraju i opinia francuska domagała się zdecydowanej odpowiedzi, na pytanie dokąd politycy ich prowadzą kraj i świat. I na tę „opinię" powołuje się m. in. Bonnet w rozmowie z Łukasiewiczem kilkakrotnie.

„Twierdzenie, że konflikt między Niemcami a Polską jest możliwy, nie budzi żadnych wątpliwości. Jeszcze Stresemann w prywatnych rozmowach z min. Bonnet kategorycznie twierdził, że Niemcy nigdy się nie zgodzą na istniejące obecnie granice z Polską. Trudno przypuszczać, że ten punkt widzenia w Niemczech uległ kardynalnej zmianie po dojściu do władzy nacjonal-socjalistów. W związku z tym polepszenie stosunków z Rosją jest bez wątpienia korzystne dla Polski... Opinia publiczna Francji przeżywa ogromne rozczarowanie w związku z pozycją Polski i niewątpliwie byłaby ona w najwyższym stopniu wstrząśnięta, gdyby wiadomym się stało, że Polska nie tylko odmawiała dokonania demarche w Berlinie i sprecyzowania swej pozycji na wypadek francusko-niemieckiej wojny, ale gotowa jest jeszcze bardziej pogorszyć sytuację wysuwając swe żądania w bardzo ostrej formie."

Ambasador Lipski paktował z Goeringiem

W tym tonie brzmi cały raport.

„Raczy Wielce Szanowny Pan Minister przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania i szacunku" — pisze w sierpniu 1938 r. ambasador R. P. w Berlinie, pan Lipski, w swym raporcie.

„Na wczorajszym przyjęciu u włoskiego ambasadora, urządzonym na cześć marsz. Balbo, miałem możność wymienić poglądy z gen.feldmarszałkiem Goeringiem. Goering powiedział, że chciałby w najbliższym czasie zasadniczo pomówić ze mną i omówić przy tej sposobności — oczywiście jak zawsze nieoficjalnie i poufnie — możliwości dalszego w niektórych sprawach zbliżenia polsko-niemieckiego. Powoływał się na możliwość wzajemnego wstrzymania działalności szpiegowskiej i na możliwość wymiany znanej informacji na tematy zagadnienia rosyjskiego i czeskiego.

Na temat problemu rosyjskiego powiedział w ogólnych zarysach, że stanie się on aktualny po rozwiązaniu sprawy Czech. Goering wrócił do swej myśli, że w wypadku sowiecko-polskiego konfliktu Niemcy nie mogłyby zostać neutralne, nie okazując Polsce pomocy.

Zaprzeczył pogłoskom, jakoby Niemcy chcieli iść na Ukrainę, podkreślając, że zainteresowanie Rzeszy skoncentrowane jest przede wszystkim na tym, by położyć kres działaniom bolszewickim. Tym nie mniej Polska według jego zdania może mieć znane zainteresowania bezpośrednio w Rosji np. na Ukrainie. W toku rozmowy — raportuje amb. Lipski — poinformowałem Goeringa o pertraktacjach wicemin. Szembeka z min. spraw zagranicznych Rumunii, w czasie których ten ostatni wypowiedział się kategorycznie przeciw przemarszowi wojsk sowieckich przez rumuńskie terytorium. Goering z zadowoleniem przyjął to oświadczenie."

Lipski w dalszym ciągu opisuje swą rozmowę z Goeringiem, który ocenił, że konflikt czeski dobiega końca, że Czechy są izolowane i że Anglia już tylko formalnie przeciwstawia się rozbiorowi Czech, przy czym jako bardzo cenne podkreśla Lipski oświadczenie Goeringa:

Na tym samym przyjęciu amb. Lipski miał jeszcze rozmowę z przedstawicielem Węgier, z którym uzgadniał stanowisko w sprawie Czech, przekazywał mu zdanie Goeringa, urabiał polityków handlujących losami swych narodów.

I. K.

Dalsze dwa kroki naprzód

w obradach nad traktatem z Austria

Na wczorajszym posiedzeniu zastępców 4 ministrów spraw zagranicznych, poświęconym traktatowi pokojowemu z Austrią, osiągnięte zostało porozumienie w dwóch kwestiach:

Zastępcy ministrów postanowili zaprosić przedstawiciela rządu jugosłowiańskiego, celem ustnego przedstawienia roszczeń jugosłowiańskich do części terytorium austriackiego (Karyntia Słoweńska). Jednocześnie postanowiono zaprosić na konferencję przedstawiciela rządu austriackiego, który mógłby się wypowiedzieć po złożeniu oświadczenia przez delegata jugosłowiańskiego.

Delegat radziecki Koktonow zaakceptował następnie propozycję państw zachodnich, aby Austria miała prawo nabywać broń dla swej armii za granicą. Delegat ZSRR podkreślił, że wprawdzie argumenty przedstawicieli państw zachodnich wysunięte na poparcie ich propozycji, nie przekonały go, nie chcąc jednak przewlekać sprawy wyraża na nie zgodę. (PAP)

Niezwykła „misja medyczna" w Egipcie

do użytku amerykańskiej floty wojennej

Agencja TASS przytacza treść umowy między Egiptem a USA, w sprawie wydzierżawienia przez Egipt na lat 25 parceli ziemi i zabudowań w rejonie Kairu. Teren ten — jak głosi umowa — ma być oddany do dyspozycji tzw. misji medycznej floty wojennej USA. Misja ta ma prowadzić tam „badania medyczne".

W myśl umowy Amerykanie mają prawo budowy na wydzierżawionym gruncie nowych gmachów i dokonywania tam wszelkich innych zmian. Specjalna klauzula podkreśla, że władze egipskie nie mają prawa ingerencji na wydzierżawionym Amerykanom terenie. (PAP)

Jesteśmy państwem jednonarodowym

o 97 procentach ludności polskiej

W ostatnim dniu obrad Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych wygłoszony został ciekawy referat prof. Czekalskiego, w którym poddany został analizie ruch naturalny. Omówiwszy straty jakie naród poniósł w czasie ostatniej wojny, mówca stwierdził, że żywioł polski w kraju stanowi obecnie 97% ogółu ludności, w porównaniu z 67% z roku 1938.

Z kolei został wygłoszony drugi referat dra Kostrzewskiego, zwracający uwagę na konieczność sprostowania fałszów historycznych wysuwanych przez Niemców w związku z Ziemiami Odzyskanymi. Prof. Kostrzewski podkreślił, że twierdzeniom tym zadają kłam prace wykopaliskowe w rejonie Szczecina i Wrocławia, które świadczą że na tych terenach znajdowały się osiedla słowiańskie. (d)

Za 13 miliardów zł rocznie

produkuje polski przemysł chemiczny

Prywatny przemysł chemiczny liczy obecnie 1.550 przedsiębiorstw o średniej rocznej produkcji 50 tys. ton towarów wartości ponad 13 miliardów zł. Najwięcej przedsiębiorstw przemysłu chemicznego znajduje się na terenie okręgu warszawskiego (412 zakładów), krakowskiego (242), katowickiego (216). Okręg poznański skupia 150 prywatnych zakładów chemicznych, częstochowski 126, gdyński 117, łódzki 93, wrocławski 65, lubelski 53, rzeszowski i szczeciński po 37.

Najliczniej reprezentowany jest dział produkcji branży mydlarskiej, mas plastycznych, farb, lakierów i chemikalii. Zakłady prywatnego przemysłu chemicznego zatrudniają ogółem 12.000 pracowników. (API)

Szybko, wygodnie i bezpiecznie

podróżuje się samolotami P. L. L. „LOT"

Polskie Linie Lotnicze „Lot" zdobyły sobie uznanie i zaufanie dzięk. całkowitemu bezpieczeństwu lotów.

Obecna trasa linij lotniczych lotu na terenie kraju wynos. 6 000 km, a sieć zagraniczna 4 500 km. Warszawa jako port centralny, ma połączenie lotnicze z Gdańskiem, Szczecinem, Bydgoszczą, Poznaniem, Wrocławiem, Katowicami i Krakowem. Ruch z zagranicą utrzymuje się za pomocą stałych połączeń Warszawy z Paryżem, Berlinem, Sztokholmem, Belgradem, Pragą, Zurichem, Bukaresztem i Budapesztem.

Obecnie wprowadzony będzie nowy wiosenny rozkład lotów, który przewiduje poranny przylot do Warszawy i popołudniowy odlot z Warszawy. Koszt przelotu odpowiada kosztom przejazdu pociągiem sypialnym drug.ej klasy. W najbliższych dniach przewiduje się uruchomienie nowego połączenia z zagranicą. W pierwszym rzędzie uruchomione będzie połączenie z Kopenhagą, a następnie ze Szwecją (P. R.)

Banda rabunkowa w powiecie krotoszyńskim

zlikwidowana

Małoletni przestępcy i starzy protektorzy

Sprawa bandy terrorystyczno-rabunkowej, która grasowała w ubiegłym roku w Koźminie i okolicy pod nazwą: „Podziemie harcerskie Zawisza" znalazła dziś swój epilog końcowy przed Wojskowym Sądem Rejonowym z Poznania, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie.

Banda składała się przeważnie z nieletnich przestępców i siała postrach wśród mieszkańców okolicznych swoimi zuchwałymi występami. Główni oskarżeni zostali już w ubiegłym roku osądzeni, przy czym dwóch z nich otrzymało karę śmierci.

Obecnie stanęło przed Sądem dalszych pięciu oskarżonych, w tym trzech gospodarzy, którzy bandytom udzielali pomocy i przechowywali zrabowane mienie.

Wojskowy Sąd Rejonowy po skrupulatnym przeprowadzeniu rozprawy skazał:

Sitarza Juliusza za przynależność do bandy, udział w napadach, posiadanie broni palnej i kradzież motocykla przy zastosowaniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących, biorąc pod uwagę jego młody wiek, oraz przy zastosowaniu amnestii na łączną karę 15 lat więzienia z policzeniem aresztu śledczego, na utratę obywatelskich praw publicznych na 5 lat i przepadek mienia.

Adamkiewicza za przynależność do bandy, napad rabunkowy i nielegalne posiadanie broni palnej, biorąc pod uwagę jego młody wiek (16 lat), oraz stosując amnestię na łączną karę 12 lat więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i przepadek mienia.

Lisiaka Franciszka rolnika z Wronow, za paserstwo po myśli art. 160 k. k. na karę $2^1/_2$ lat więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Dolatę Marcina rolnika z Walerianowa, za paserstwo po myśli art. 161 k. k. na karę 6 miesięcy aresztu z policzeniem aresztu śledczego.

Jankowskiego Franciszka rolnika z Wałkowa, za niezgłoszenie władzy o przestępstwie na karę 4 miesięcy aresztu, przy czym kara ta została odbyta aresztem śledczym. (fk)

Przed stu laty

GAZETA POLSKA.

Komitet Narodowy do ludu polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskiem.

...Zważywszy że po rozpuszczeniu pospolitego ruszenia i niezdatnych do służby wojskowej, reszta ochotników wstępować będzie częścią do batalionów i szwadronów formujących się, częścią do pułków dywizyi Poznańskiej, zważywszy do tego, że wojsko to z ochotników złożone, dawało i ciągle daje dowody miłości Ojczyzny, stosuje Komitet narodowy do nich wyłącznie przyrzeczenia co do nadania gruntu na własność i stanowi powtóre:

Wszyscy ci ochotnicy, których spis podadzą komendanci oddziałów, z wyrażeniem miejsca zamieszkania, nabyli każdy prawo do trzech mórg roli klassy średniej gruntu miary magdeburskiej na własność lub do ich wartości w pieniądzach.

Ponieważ nadanie tych własności w obecnych okoliczn ściach odbyć się tylko może drogą dobrowolnych ofiar i wymaga załatwienia przeszkód hipotecznych, ustanowiona będzie komissya, która obmyśli sposób, w jaki się to nadanie uskutecznić może, oraz i czas, w którym się uskuteczni.

Tymczasem ażdy z ochotników zapisany do pułków, otrzyma od tej komissyi dowód na piśmie uzyskanego prawa do własności trzech mórg ziemi.

Aby uzyskać taki dowód, trzeba przedłożyć komissyi:

1) Świadectwo komendanta oddziału, że do tego oddziału zgłaszający się, jako ochotnik zapisanym został z oznaczeniem stanu służby.

2) Świadectwo Komitetu powiatowego, że zgłaszający się ani żadną zbrodnią, ani rabunkiem, ani ucieczką się nie splamił. Świadectwo to i przez dowódzcę oddziału zastąpionem być może, jeżeli mu stosunki ochotnika dostatecznie są znane.

Dowody na to uwłaszczenie doręczone komissyi, są tylko ważne dla tego, na którego nazwisko są wystawione. Gdyby zaś miał umrzeć, dostaje się na własność jego spadkobiercom. Dowód każdy zostanie urzeczywistniony, tj. posiadacz tego dowodu wnijdzie w posiadanie trzech mórg gruntu po upływie czasu, który komissya wyznaczy, jeźli z służby pułków nie wystąpi.

Zjazd b. wychowanków

studium farmaceutycznego U. P.

W dniu 27 bm. odbędzie się w Poznaniu, pod protektoratem J. M. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Stefana Błachowskiego, pierwszy zjazd wszystkich dawnych wychowanków studium farmaceutycznego U. P. połączony z uroczystym wręczeniem dyplomów magisterskich pierwszym absolwentom Wydziału Farmaceutycznego U. P.

Zabici i ranni

w katastrofie samochodowej

na szosie Inowrocław — Barcin

W czwartek wieczorem, na szosie Inowrocław—Barcin, przy maj. Piechcin, pow. Szubin miał miejsce wypadek samochodowy, na skutek którego 2 osoby zostały zabite, 7 ciężko rannych, 5 lżej rannych, zaś samochód uległ częściowo rozbiciu.

Samochodem ciężarowym, należącym do Kopalni Soli w Wapnie, pow. Wągrowiec, kierowanym przez **Kraszewskiego Józefa**, jechało 18 osób — pracowników kopalni z zebrania w Inowrocławiu. W pewnym momencie wskutek defektu kierownicy samochód przekoziołkował się, grzebiąc pod sobą pasażerów.

Skutki katastrofy były straszne. Zabici zostali: Czajkowski Antoni i Tuliszkiewicz Franciszek. Ciężko ranni: Ueberall Janina, Czarczyk Ignacy, Olszewski Adam, Pietrzycki Wincenty, Wojciechowski Jan, Żmudziński Walenty i Eferling Kazimierz.

Lżejsze rany odnieśli: Stachurski Marian, Łukowicz Roman, Szmarcz Józef, Mertisz Leonard i szofer Kraszewski Józef. 4 dalszych pasażerów wyszło z wypadku bez szwanku.

Na miejsce wypadku została wezwana Straż Pożarna z Inowrocławia, która natychmiast 7 ciężko rannych pasażerów przewiozła do szpitala Powiatowego w Inowrocławiu, lżej rannych pogotowie ratunkowe ze Żnina przewiozło do Barcina.

Przyczyny wypadku na razie nie ustalono. (x)

Notoryczna złodziejka kieszonkowa

posiedzi 2 i pół roku w więzieniu

Swego czasu donosiliśmy o przytrzymaniu przez organa M. O. grasującej na terenie dworca poznańskiego notorycznej złodziejki kieszonkowej, 18-letniej Ireny Kustoń z Szamotuł, karanej już w r. 1945 za kradzieże. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprytna złodziejka okradła swego czasu w pociągu Poznań—Szamotuły p. Cecylię Chrystenko, zabierając jej 200 zł, karty żywnościowe i dokumenty. Genowefie Kryszań, jadącej tym samym pociągiem, ukradła z płaszcza legitymację urzędową. Na dworcu w Poznaniu okradziona została przez Kustoniównę p. Danuta Grzybowska i Jadwiga Kotecka. Tej ostatniej zabrała złodziejka z torebki 1200 zł i szereg ważnych dokumentów.

Kustoniówna zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Przyznała się ona do 11 kradzieży, przy czym oświadczyła, że dokonywała ich celem zdobycia pieniędzy. Przewód sądowy ujawnił, że Kustoniówna popełniła o wiele więcej przestępstw aniżeli zawarte w akcie oskarżenia.

W wyniku rozprawy Sąd skazał młodocianą i sprytną złodziejkę na 2 i pół roku więzienia. (lc)

W Poznaniu buduje się „Dom Chłopa"

Przy ul. Mickiewicza, narożnik ul. Sienkiewicza, w miejscu gdzie stał gmach Izby Rolniczej, będzie wybudowany Dom Chłopa. Dom ten będzie siedzibą Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej, rolniczych zrzeszeń branżowych, Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Prace związane z usunięciem gruzów są już w toku i do końca tego roku gmach ma być wykończony w stanie surowym i pokryty dachem. Komitet Odbudowy postanowił wciągnąć do akcji wszelkie instytucje i organizacje związane z wsią. (ł)

Z bliska i z daleka

Policja dyryguje wyborami

Jak donosi dziennik „Washington News" agenci federalnej policji śledczej odwiedzili ostatnio lokale 30 związków zawod. w Nowym Jorku, przesłuchując funkcjonariuszy związkowych i podkreślając niebezpieczeństwo angażowania się związków zawodowych w walkę polityczną. Cała ta akcja rozpoczęła się natychmiast po uchwale nowojorskiej Rady Zw. Zaw. CIO, deklarującej poparcie dla Wallaca. (j)

Handlarze dzieci

Londyńskie centrum policji śledczej Scottland Yard wykryło po dłuższych poszukiwaniach fakt istnienia handlu dziećmi w Londynie. Dzieci te po cenie od 200 do 250 funtów sprzedawane są bezdzietnym parom małżeńskim w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Południowej. W handlu dominującą rolę spełniają kobiety. (j)

Zasiew zbożami elitarnymi

Wszystkie stacje doświadczalne w Związku Radzieckim zostały zobowiązane do powiększenia upraw nasion elitarnych tak, by w r. 1949 cały kraj mógł być obsiany tylko zbożami gatunkowymi. (j)

Nowe odmiany ziemniaków i łubinu

W Państw. Zakładach Hodowli Roślin okręgu gdańskiego wyprodukowano 6 nowych odmian ziemniaków oraz specjalną odmianę łubinu słodko-żółtego, przeznaczoną na gleby piszczyste. Odmiany te zostały przekazane również do woj. poznańskiego. (j)

Złodzieje i łapownicy w obozie pracy

Nowymi pensjonariuszami obozu pracy w Milęcinie pod Warszawą stali się Janusz Przedpełski, dotychczasowy kierownik agentury PCH w Kutnie, jego zastępca Władysław Niziołek wraz ze swą żoną Janiną oraz urzędniczka agentury Zofia Narożna. Dobrane towarzystwo sprzedało towary z akcji „Przemysł dla wsi" prywatnym kupcom za sumę 200 tys. zł. Poza tym zajmowano się fałszowaniem kwitów kasowych i sprzedawaniem na lewo rozmaitych towarów. (j)

Trawienie regulują **Zioła „CHOLEKINAZA" Nr. 1, 2 i 3 H. Niemojewskiego** Sprzedaż w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chem „CHOLEKINAZA" Warszawa, Mokotowska 50 4b-284

Wczoraj, dziś i jutro

Ludności ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich

W sierpniu 1945 r. podczas lustracji placówek Polskiego Związku Zachodniego na Zachodzie czytałem napisy na szyldach, reklamy w oknach wystawowych w takim ujęciu ortograficznym:

Oprucz milicji **wstemp** wzbroniony! **Obówie** wycierać! Ceny **przystempne! Wyrub** mięsa! **Według** zarządzenia... **Kamuszczki** do zapalników! — i wiele innych z podobnymi błędami.

Czego to dowodzi? Że w pierwszym okresie na ziemie zachodnie poszli ludzie prości, niewykształceni, którzy praktycznie zrozumieli posłannictwo narodu wypełniając pustkę po ucieczce Niemców. Stąd te błędy. Tego rodzaju zjawiska należą już na szczęście do dnia wczorajszego.

Dziś sytuacja wygląda całkowicie inaczej. Liczne szkoły wyższe, średnie i prawie w każdej wiosce podstawowe, tysiące nauczycieli i profesorów, organizacje i instytucje społeczno-kulturalne nadają inny kierunek życiu niż w 1945. Nie różni się ono niczym od życia w reszcie kraju.

W dniu „wczorajszym" pomiędzy różnymi grupami ludności (autochtoni, repatrianci, reemigranci i przesiedleńcy) istniały pewne różnice psychologiczne i obyczajowe — dziś już zanikły lub zanikają w szybkim tempie.

I znowu pytanie jak tego dokonaliśmy?

Po pierwsze dlatego, że różnice te nie były głębokie, a po drugie niwelacja uprzedzeń nastąpiła dzięki wspólnej wierze i patriotyzmowi. Niemniej ważne znaczenie miała akcja kulturalno-oświatowa Domów Społecznych Polskiego Związku Zachodniego zapoczątkowana w listopadzie 1945 r., która przyspieszyła proces zespolenia i konsolidacji duchowej społeczeństwa Ziem Zachodnich

W tych ośrodkach organizuje się kółka muzyczne, śpiewacze, fotograficzne, sceniczne, kursy sanitarne, handlowe, korespondencyjne, pisanie na maszynie, szycia, kroju i robót kobiecych, ogólnokształcące kursy dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej, wykłady z historii i literatury polskiej, wieczory dyskusyjne na temat zagadnień religijnych, gospodarczych, społecznych, prawnych itp.

Na tych kursach zbierają się ludzie o różnym sposobie myślenia i z różnych środowisk.

W umiejętnie prowadzonych dyskusjach ścierają się poglądy, wyjaśniają i nabierają właściwego obrazu wszystkie fałszywe uprzedzenia, antagonizmy i plotki. Repatriant i osadnik poznaje bezpośrednio, że autochton, to nie żaden Niemiec — jak mu to ktoś złośliwie podsunął — lecz taki sam Polak jak wszyscy, mówiący tylko odmienną gwarą, wytworzoną w twardej rzeczywistości i w walce pokoleń ducha polskiego. Polak-autochton przekonuje się znów że repatriant zza Bugu, czy osadnik z Polski Centralnej, to nie żaden intruz ale swojak, który przybył na Ziemie Zachodnie nie po to, aby rugować swego brata — autochtona z majątku, czy ograbiać z mienia ruchomego, ale po to, by obok niego zająć miejsce po zbiegłych intruzach-Niemcach i razem budować Polskę.

Nie zapominajmy również, że w minionym trzechleciu zawarto setki małżeństw mieszanych, z których urodziło się już setki dzieci. Wspólna szkoła i wspólne dla wszystkich nabożeństwa i obrzędy religijne dokonają reszty i proces zespolenia kulturalnego będzie zakończony.

Jestem przekonany, że te wymienione momenty stanowią pewną całość, którą można nazwać obrazem sytuacji dnia dzisiejszego na odzyskanych terenach zachodnich.

A dzień jutrzejszy? Wizja przyszłości?

Obraz przyszłości maluje się — według mnie — w jak najpiękniejszych barwach. Gdy dzieci repatrianta i autochtona, oraz dzieci z małżeństw mieszanych dorosną i zapomną o różnicach indywidualnych i obyczajowych swych ojców, gdy kształcić się będą na zasadach jednolitej kultury narodowej nastąpi konsolidacja i zespolenie w pełnym tego słowa znaczeniu. Z wydatną pomocą przyjdzie tu niewątpliwie wzrost ogólnego dobrobytu jaki zaistnieje po zrealizowaniu trzyletniego narodowego planu gospodarczego i lat następnych oraz ujednolicenie ustawodawstwa administracyjnego i samorządowego. Wtedy zniknie nie tylko antagonizm, ale zniknie również potrzeba utrzymywania osobnych urzędów i instytucji. Za lat kilka nie będzie autochtonów, repatriantów czy osadników, nie będzie pojęcia ziem ani zachodnich, ani odzyskanych — będą tylko na przestrzeni od Karpat do Bałtyku i od Bugu do Odry i Nisy Łużyckiej — Polacy i Polska. Jedna wielka, niepodległa i suwerenna Polska Ludowa.

K. JAŹWIECKI

Spółdzielczość pracy

w planie gospodarczym państwa

Jedną z najpiękniejszych form ruchu spółdzielczego są spółdzielnie pracy. Umożliwiają one wciągnięcie do procesu produkcyjnego ludzi, posiadających pewne umiejętności i zamiłowania a nie rozporządzających wystarczającym kapitałem, potrzebnym dla zorganizowania wytwórczości we własnym zakresie. Przed wojną byli oni przeważnie przedmiotem wyzysku ze strony kapitalistów — nakładców, płacących im groszowe zarobki w zamian za wytwory o dużej nieraz wartości artystycznej. Nowy ustrój polityczno-społeczny, stworzył warunki dla pełnego rozwoju spółdzielczości wytwórczej, a troskliwa opieka państwa sprawiła, że wzrasta ona nie tylko liczebnie, ale mnoży się również jej siła materialna i wielkość produkcji.

Na obszarze naszego województwa mamy dziś 62 spółdzielnie pracy wytwórczej, najliczniej reprezentowane w branży skórzanej i włókienniczej. Łączne ich fundusze w roku 1947 wynosiły zaledwie 15 milionów zł, mimo to jednak suma obrotów sięgnęła imponującej cyfry 710 milionów zł. Zatrudniają one 3000 członków, w tym ponad 500 kobiet. — Zaznaczyć należy, że 20 proc. spółdzielni pracy w naszym województwie znajduje się na Ziemi Lubuskiej.

Spółdzielnie pracy zrzeszają się, a raczej zrzeszały w dwóch centralach, w Centrali Gospodarczej oraz w Centralnym Zjednoczeniu. Ostatnio dokonała się fuzja obu tych central w Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, co stanowi ostatni etap konsolidacji i umożliwia pełne wywiązanie się z zadań, przewidzianych dla spółdzielczości pracy wytwórczej w państwowym planie gospodarczym.

Spółdzielczość pracy stanowi doskonałą formę pełnego lub częściowego zatrudnienia osób, które z tych czy innych względów nie mogą pracować w fabrykach, np. rolników lub kobiet, prowadzących gospodarstwo domowe. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udziela obecnie bezprocentowych subwencyj zwrotnych oraz kredytu inwestycyjnego i obrotowego tym wszystkim spółdzielniom pracy, które wezmą udział w zatrudnianiu bezrobotnych. Z funduszów Ministerstwa Ziem Odzyskanych rozprowadzono na popieranie przemysłu ludowego na Ziemi Lubuskiej 2 miliony zł. (b)

W 325 gromadach i 40 miastach

Pomorza Mazowieckiego

zabłysły żarówki elektryczne

Obszar Pomorza Mazowieckiego jest terenem w wysokim stopniu zelektryfikowanym. Stan ten osiągnięto przez umiejętne wykorzystanie źródeł energii wodnej oraz przez zbudowanie szeregu większych siłowni cieplnych, służących jako rezerwa, zapewniająca ciągłość pracy zakładów energetycznych.

Działania wojenne zniszczyły szereg wytwórni energii elektrycznej, niekiedy typu najnowocześniejszego, inne zostały poważnie uszkodzone. Również zniszczeniu uległo szereg linij wysokiego i niskiego napięcia.

Dotychczasowe wyniki pracy na polu odbudowy urządzeń elektrycznych dały poważne osiągnięcia, które wyrażają się odbudową i uruchomieniem: 11 elektrowni o napędzie wodnym i cieplnym, 2650 km linii wysokiego napięcia o napięciu od 5—60 kV, wraz z 266 stacjami transformatorowymi, 1700 km linii niskiego napięcia, 7 wielkich rozdzielni oraz 32 mniejszych rozdzielni energii elektrycznej. Stanowi to 55% wszystkich urządzeń poniemieckich. Energię elektryczną otrzymuje już 325 gromad i osiedli wiejskich, 40 miast i 73 pompy odwadniające na Żuławach

Celowość gospodarcza wymaga jednak odbudowy i budowy dalszych elektrowni oraz urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej. Toteż obecnie prowadzi się prace w kierunku budowy nowych linij wysokiego napięcia na odcinkach. Elbląg — Petlikowo (długość 40 km), Miłakowo — Dobre Miasto — Jeziorany (długość 50 km) oraz linii Track — Olsztyn o długości 6 km. Linia Elbląg — Petlikowo będzie linią o sześciu przewodach aluminiowych o dużym przekroju, które będą zamocowane na słupach żelazno-betonowych. Linia ta pozwoli na całkowite wykorzystanie mocy siłowni wodnej w Petlikowie i wpłynie na znaczne zmniejszenie strat energii. Do budowy linii Miłakowo — Jeziorany, która dostarczać będzie również energię elektryczną do fabryki maszyn rolniczych w Dobrym Mieście, zużyje się około 22 000 kg przewodnika aluminiowego. Zadaniem budowanej linii Track — Olsztyn jest zapewnienie ciągłości energii elektrycznej dla Olsztyna i okolicy.

Wymienione prace wykonane zostaną kosztem 35 mil. zł.

W 5 rocznicę

Walczące getto

W początkach stycznia 1943 r. rozmawiałem z jednym z członków żydowskiej brygady pracy. Niemcy bowiem codziennie wyprowadzali grupy mieszkańców getta do robót poza niestrzeżonym kordonem. Mój rozmówca był z zawodu robotnikiem — lat około 30. Gdy zapytałem go, jaką zajmą postawę wobec oddziałów żandarmerii i SS, które będą usiłowały wywozić resztki Żydów, odpowiedział po chwili wahania:

— No cóż...? Wy spoza kordonu możecie walczyć... Mielibyście w takiej sytuacji nawet szanse zwycięstwa. A my? My możemy walczyć i najwyżej zginąć z bronią w ręku...

Cóż miałem mu na to odpowiedzieć? Zapadło między nami kłopotliwe milczenie, jakie zapada między człowiekiem zdrowym, a śmiertelnie chorym, gdy rozmowa dotknie tematu choroby. Wreszcie on zakończył rozmowę tonem twardego wyjaśnienia:

— Ciężkie czasy nadeszły na nas wszystkich. Nam każdy dzień życia jest darowany, ale... będziemy się bronić.

*

Wielu mieszkańców Warszawy nie wierzyło w możliwość wybuchu zbrojnego powstania Żydów. Nie brano jednak pod uwagę faktu, iż z 600 tysięcznej masy Żydów zwożonych do Warszawy ze wszystkich miejscowości podmiejskich, pozostało 40 tysięcy, na które składał się przede wszystkim

Pomnik ku czci bohaterów getta dłuta Rapaporta zostanie odsłonięty na terenie warszawskiego getta w piątą rocznicę powstania.

proletariat żydowski: robotnicy, tragarze, rzemieślnicy — i w ogóle element silny fizycznie gotów do czynnej obrony. Zresztą Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB) oraz partia socjalistyczna „Bund" miały szeroko rozgałęzione siatki organizacyjne, wielkie wpływy wśród reszty społeczeństwa żydowskiego, oraz wolę walki, choćby nawet beznadziejnej.

No i stało się... Gdy samochody oddziałów SS wczesnym rankiem 19 kwietnia 1943 r. wjechały do getta, chcąc dokonać jednej z ostatnich łapanek, których ofiary wywożone były bezpośrednio do komór gazowych Treblinki i Majdanka — przywitał ich grad kul. Zdezorientowani SS-owcy wycofali się w popłochu z terenu getta.

Zrazu w regularnym oblężeniu wzięły udział wyłącznie jednostki „SS und Polizeitruppen" oraz gestapo. Wkrótce jednak użyto w kilku tygodniowych walkach specjalnie wyszkolonych oddziałów wojskowych SS, „szaulisów" (faszyści łotewscy i litewscy), artylerii, czołgów a nawet samolotów bojowych, które rzucały bomby zapalające. Krwawe walki — poległo 1000 Niemców — trwałyby jeszcze dłużej i likwidacja getta pociągnęłaby jeszcze większe straty ze strony niemieckiej, gdyby hitlerowcy nie zastosowali metody wypalania domu za domem, używając miotaczy płomieni i pocisków zapalających.

*

Żydzi walczyli zaciekle. Najlepszą ilustracją tego niech będzie następujący fakt:

W pobliżu zbiegu ulic Leszno i Żelazna Niemcy z oddziałami „szaulisów" wyparli bojowców ŻOB-u z bloku budynków. Żołdacy rozproszyli się po mieszkaniach w poszukiwaniu łupów. Na małym placyku, w odległości około 80 m od bloku domów, zebrała się grupka niemieckich żandarmów wespół z lotnikami, którzy ochotniczo brali udział w likwidacji getta. Pewni bezpieczeństwa palili papierosy. Nagła, długa seria karabinu maszynowego skosiła 5 na ziemię. Wkrótce wyciągnięto z piwnicy sprawcę tego czynu. Była nim 60-letnia Żydówka, którą zresztą w parę chwil później rozstrzelano. Czekała z ostatnimi kulami w magazynku karabinu maszynowego na większe zgrupowanie się Niemców. Ostatnie w jej życie kule były trafne... Z 5 trafionych Niemców trzech zostało zabitych na miejscu.

W dni powstania Żydów Warszawa osnuta była dymem. Padające promienie słońca — niebo było w owe dni przeczyste — krwawo barwiły szare kłęby. Nad miastem unosił się czad krwi i zbrodni. Przypominała się ona mieszkańcom stolicy raz po raz wybuchami pocisków artyleryjskich i granatów ręcznych.

Niestety nie wszyscy sprawcy zbrodni rasistowskiej ponieśli zasłużoną karę, ale to już inna sprawa. **j. m. l.**

Fot. (2) Agencja Ilustr. „API"

Płonące getto.

Już w środę 21 bm. ukaże się w sprzedaży nowe czasopismo

„MAGAZYN TYGODNIOWY"

Bogato ilustrowane. W4b-373 Cena 20 zł

Takich potrzeba Polsce więcej...

Tomasz Pietrzyński z „Wiepofany"

osiąga 400% normy

Fabrykaty poznańskiej Fabryki Obrabiarek „Wiepofana", pod zarządem państwowym, zatrudniającej obecnie około 400 pracowników, zdobywają sobie coraz lepsze miejsce na rynku krajowym i zagranicznym. Produkowane obecnie dwa typy obrabiarek — uniwersalna TU i szybkobieżna precyzyjna TP wystawione były ostatnio na Targach w Pradze, a obecnie wysyła się je do Jugosławii i Bułgarii. Maszyny te zdobyły sobie uznanie fachowców zagranicznych.

Również współzawodnictwo pracy daje coraz lepsze rezultaty. O ile w r. 1946 osiągnęła „Wiepofana" 119% planu, to w r. ub. zanotowano 124%. Wśród robotników wyróżniają się pracownicy działu mechanicznego, przyczym tokarz — Józef Kucik wypracował 142% normy, a tokarz Jan Bartkowiak — 118%. Przy zachowaniu dalekoidącej dokładności i staranności w pracy zyskują coraz lepsze wyniki: szlifierze Karol Piotrowski i Edward Dubert. Dział odlewniczy posiada w swoich szeregach wybitnych fachowców w osobach Jana Hołysza i Tomasza Pietrzyńskiego, jednego z najstarszych pracowników wykonywującego do 400% normy.

Dobrą organizację wykazuje Szkoła Przemysłowa przy fabryce, kształcąca 74 uczniów, z których Józef Olszak i Zygfryd Giergowicz rokują jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. (wm)

Wieczór autorski A. Grzymały-Siedleckiego

Wieczór autorski Grzymały-Siedleckiego zgromadził liczną publiczność. Było to do przewidzenia. Autor cieszył się zawsze dużą sympatią Poznania. „Wesele pani du Barry" w Teatrze Polskim przyczyniło się także do zwiększenia frekwencji.

Grzymała-Siedlecki przeczytał fragment powieści o rewolucji rosyjskiej oraz essay o Wyspiańskim. O ile trudno jest wydać sąd o powieści na podstawie oderwanych fragmentów, o tyle trzeba bez wahania uznać wielką wartość essayu. Postać Wyspiańskiego została scharakteryzowana w sposób plastyczny i przekonywujący. Grzymała-Siedlecki, jednoczący w sobie talent krytyczny i pisarski w ścisłym tego słowa znaczeniu, nakreślił bardzo plastyczny obraz genialnego dramaturga. Wydaje się, że zamiar autora stworzenia cyklu essayów o wielkich pisarzach z okresu Młodej Polski jest bardzo szczęśliwy. W Polsce jest brak wspomnień i pamiętników tego rodzaju. A przecież są one niezwykle ważne. Pozwalają bowiem uniknąć łatwizn psychologicznych w interpretacji wielkich osobowości. Można by żałować że natura essayu, zmuszająca do zwięzłości, nie pozwoliła autorowi na wykorzystanie całkowite materiału, którym niewątpliwie na podstawie osobistej znajomości z Wyspiańskim rozporządza. Słuchacz z przyjemnością dowiedziałby się więcej o Wyspiańskim; tak zachęcająco przedstawił autor postać poety, że z chęcią posłuchano by go dłużej.

Talent nakreślenia żywej sylwetki objawił się także w zwięzłej charakterystyce Brzozowskiego wywołanej głosem w dyskusji. Niewątpliwie należy się od Grzymały-Siedleckiego spodziewać znakomitego dzieła w rodzaju „pamiętnikarskim". Byle tylko autor zbyt niewolniczo nie trzymał się reguły essayistycznej. Czytelnik jest spragniony wiadomości o wielkich osobistościach i będzie wdzięczny za największą ilość szczegółów.

Przed prelegentem przemawiał p. Ulatowski, który scharakteryzował działalność krytyczną i pisarską Grzymały-Siedleckiego. **Wojciech Bąk**

36 spichrzów i elewatorów „Społem"

Spółdzielnia „Społem" podejmie wkrótce akcję inwestycyjną, w wyniku której uruchomi 36 spichrzów i elewatorów. W ten sposób usunięty zostanie brak magazynów i składów, który tak bardzo dał się odczuć w naszej gospodarce w roku ubiegłym.

Biblioteki nie spełniają zadania z braku lokali

Kościan nie dysponuje odpowiednią ilością funduszy na założenie własnej biblioteki miejskiej. Działają na terenie miasta biblioteki organizacyjne oraz biblioteka powiatowa. Ogólna ilość książek, jakimi dysponują razem: Z. N. P., Monopol Tytoniowy, miejscowy Zakład Psychiatryczny Z. Z. K. i Cukrownia — wynosi z górą 1 000 tomów. Natomiast biblioteka powiatowa ma w samym Kościanie przeszło sześćset czytelników, przy czym dysponuje księgozbiorem złożonym z 3 700 tomów. Znikoma jest stosunkowo ilość kompletów wymiennych. Wypływa to jedynie z trudności lokalowych. Z tego też powodu biblioteka była przez pewien czas zamknięta. Było to poważną przeszkodą w akcji rozpowszechniania czytelnictwa w powiecie. Z bibliotek miejskich mówić można jedynie — o świetlicowej (200 tomów), należącej do Fabryki Ceramicznej w Przysiece.

Ruch biblioteczny w gminach rozpoczął się dopiero w bieżącym roku. Ponieważ powiat kościański jest powiatem stosunkowo bogatym, przy czym słabych rezultatów akcji czytelniczej szukać trzeba w małym zainteresowaniu czynników administracyjnych. Jeśli bowiem chodzi o samego czytelnika — wykazuje on duże zainteresowania, rwie się po prostu do książki. Trzeba mu ją tylko dać i ułatwić korzystanie.

Także i **Wolsztyn** biblioteki własnej (miejskiej) nie posiada, choć w tym roku czyni się pewne starania, podejmując jej uruchomienie. Potrzeby czytelnika zaspokajała częściowo miejscowa biblioteka TCL, rozporządzająca około 1500 tomami i posiadająca ponad 500 czytelników. W obsługiwaniu Wolsztyna pomaga jej biblioteka powiatowa, licząca w samym mieście 200 czytelników. Prawie 2 500 księgozbiór był w grudniu ub. roku w dyspozycji 10 punktów bibliotecznych, które obejmują także pewien wycinek Ziemi Lubuskiej — mianowicie Babimost. Tu właśnie szczególnie intensywnie czytają autochtoni. Babimost i Kargowa mają nawet w tym roku otrzymać własne biblioteki miejskie. W r. 1947 tylko Rakoniewice posiadały swój księgozbiór, liczący przeszło 200 tomów. Niestety i tu trudności lokalowe nie pozwoliły w pełni wykorzystać wszystkich istniejących możliwości.

Czytelnik rekrutuje się przeważnie ze środowiska rzemieślniczo-handlowego. Powodzenie ma zarówno beletrystyka jak i rzeczy fachowe. Najwdzięczniejszym odbiorcą książki jest młodzież. Zresztą jest to objaw powszechny na terenie wszystkich powiatów. (Ss)

KROTOSZYN

Z obrad Związku Inwalidów Wojennych. Poprzedzone mszą św za zmarłych członków odbyło się pod przewodnictwem delegata Zarządu Okręgowego p. Barczewskiego walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Koło Powiatowe liczy 817 członków, z których 30 otrzymuje zapomogi stałe, oraz 4 stypendia. Zapomóg doraźnych wypłacono w roku sprawozdawczym 106.000 zł. Ogólny obrót kasowy wynosił ponad 311.000 zł. Saldo dodatnie zamknięto kwotą 20.775 zł. Z kasy Samopomocy wypłacono 8 członkom zapomogi pośmiertne w sumie 30.000 złotych.

Nowy zarząd Koła ukonstytuował się następująco: Kowalski Franciszek — przewodniczący, Jańczak Jan — zast. przew., Rak Leon — sekretarz, Matuszczak Stefan — zast. sekr., Tomaszewski Leon — skarbnik, Walendowski Tadeusz — zast. skarbn. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został p. Patalas Jan, przewodn. Sądu Koleżeńskiego p. Maćkowiak Walenty.

Przedstawione postulaty odnośnie poprawy bytu inwalidów i wdów wojennych uchwalono jednogłośnie. Również uchwalono rezolucję polityczną oraz wysłano telegram do protektora Związku Marszałka Polski Roli-Żymierskiego. (fk)

Aby młodzież wiejska i robotnicza mogła uczęszczać do szkół wyższych

Do wojny na 1000 dzieci chłopsko-robotniczych ze wsi tylko 350 kończyło najwyższą klasę szkoły podstawowej, a 50 udawało się do szkół średnich, jedno zaś tylko na uniwersytet. Wyższe klasy szkoły podstawowej i szkoła średnia muszą być udostępnione wszystkim dzieciom zdolnym z warstw chłopsko robotniczych.

Zagadnienie to można jedynie rozwiązać przez tworzenie burs i udzielanie stypendiów niezamożnej młodzieży uczącej się. Do tego celu jest powołane Towarzystwo Burs i Stypendiów, które stara się organizować bursy dla młodzieży nie mającej na miejscu szkoły podstawowej pełnej czy średniej.

Zgodnie z zarządzeniem władz centralnych trzeci tydzień Tow. Burs i Stypendiów odbędzie się od 21 bm. Do Komitetu Organizacyjnego tegoż tygodnia weszli pp dyr. Roth, dyr. Berger, dyr. Bojarska. prof. Reszke, red. Suszycki, naucz. Kierzyńska, instr. Urbanówna i prezes Witczak. W ramach tego tygodnia przewiduje się zbiórkę uliczną do puszek i rozprzedaż nalepek wartościowych na terenie miasta, w szkołach i w powiecie poprzez wójtów i burmistrzów.

Stwierdzono, że szczególnie wieś winna dołożyć ręki do prac Tow. Burs i Styp. bowiem działalność jego szczególnie jest poświęcona młodzieży wiejskiej. Jeśli chodzi o działalność ostrowskiego Tow. Burs i Stypendiów to stwierdzić trzeba, że utrzymuje ono bursę żeńską w Ostrowie przy ul. Starokaliskiej 1 na 35 dziewcząt. W Ostrowie brak jeszcze bursy dla chłopców, a trzeba zważyć, że do szkół podstawowych i średnich dojeżdża z terenu powiatu ponad 200 uczniów.

Zagadnieniem burs i stypendiów winny zainteresować się w szerszym zakresie powiatowe i gminne samorządy terytorialne, bowiem na tym polu panuje wśród społeczeństwa powiatu ostrowskiego jeszcze bardzo małe zrozumienie i zainteresowanie.

GOSTYŃ

Pow. Komitet Obchodu „Wiosny Ludów" urządza w niedzielę, dnia 18 kwietnia uroczystość poświęconą 100 rocznicy powstania 1848 r. O g. 9.45 wyruszy pochód z placu Karola Marcinkowskiego do kościoła farnego, po mszy zaś nastąpi na Rynku akademia, na której przemówi starosta Zygmaniak. Na dalszy program składają się: deklamacja, występ chóru „Fredreum", wspólne odśpiewanie Roty i na zakończenie defilada „banderii konnej" w strojach regionalnych.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik" odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10 w sali Hotelu Polonia. Na porządku obrad powzięcie uchwały o połączeniu się z Pow. Związkiem Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

W przyszłą niedzielę wolsztyńscy motocykliści na starcie

Już w ubiegłym roku miłośnicy sportu motocyklowego mieli możność podziwiać imprezę sportową w ramach trójmeczu motocyklowego, w którym Wolsztyński Oddział Motoklubu „Unia" wyszedł zwycięsko przed Nowym Tomyślem i Grodziskiem. W tym roku wychodzą motocykliści wolsztyńscy na start 25 kwietnia, mając już dobrą zaprawę pod kierunkiem kapitana sportowego p. Trawińskiego. Otwarcie sezonu motocyklowego będzie miało charakter bardzo uroczysty, w ramach którego nastąpi uroczystość poświęcenia proporca i maszyn.

Program ustalony na ostatnim zebraniu przewiduje: o godz. 9 zbiórka i wyjazd na rynek, wymarsz do kościoła na nabożeństwo, poświęcenie maszyn i wręczenie proporca oraz defilada przed Starostwem. Program popołudniowy rozpoczyna się zbiórką o godz .14 na miejscu startu, tj. na stadionie WF i PW, poczem następuje wyścig oraz popisy motocyklowe. Zakończenie odbędzie się w lokalu klubowym, gdzie nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom. Sport motocyklowy cieszący się wielką popularnością na terenie powiatu wolsztyńskiego, niewątpliwie będzie atrakcją sportową w rozpoczynającym się sezonie motocyklowym, na którą podąży całe społeczeństwo tak z miasta jak powiatu wolsztyńskiego. (trz)

Kronika ostrowska

Zapisy do szkół powszechnych. Inspektorat Szkolny ogłasza, że wpisy dzieci z rocznika 1941 do szkół powszechnych w mieście Ostrowie i w powiecie wyznaczone zostały na dzień 26, 27 i 28 kwietnia br. w godzinach od 10—13. Zainteresowani rodzice zgłoszą się z dziećmi u kierowników szkół swego rejonu szkolnego, zabierając ze sobą metrykę urodzenia dziecka.

Akcja oszczędzania. Na terenie tut. miasta zawiązał się specjalny Komitet Zbiórki Wkładów Oszczędnościowych z inicjatywy i w oparciu o Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Chodzi tu o wychowanie młodego pokolenia w duchu oszczędności. Komitet nawołuje do organizowania szkolnych i organizacyjnych Kas Oszczędności. O wszelkie druki i informacje można zgłaszać się do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Ostrowie, ul. Kolejowa.

Rejonowa konferencja nauczycielstwa. Ostatnio odbyła się w Ołoboku konferencja nauczycieli gminy Sieroszewice pod przewodnictwem naucz. p. Nowakowskiego z udziałem p. Szyszki, przedstawiciela Wydziału Pedag. Związku Nauczyc. Zarządu Powiatowego w Ostrowie.

Sprzeniewierzył pieniądze publiczne. Ostatnio odbyła się w Sądzie Okręgowym w Ostrowie rozprawa przeciwko byłemu urzędnikowi Zarządu Miejskiego Józefowi Czubowskiemu o sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych. Czubowski przywłaszczył sobie kwotę 30 808 zł w czasie od maja do października 1947 r. pobraną od dzierżawców gruntów i budynków poniemieckich za czynsz dzierżawny, należący do Zarządu Miejskiego i opłaty skarbowe z tytułu umów dzierżawnych. Oskarżony do winy przyznał się, okazując skruchę. Sąd wymierzył karę jednego roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz pozbawił go praw obywatelskich na 3 lata. (jch)

Z POWIATU

Miasto Odolanów otrzyma nowego burmistrza. Miasto Odolanów, położone na linii Ostrów — Wrocław, liczące około 2800 mieszkańców, wybrało ostatnio nowego burmistrza w osobie p. Safalskiego. Wyboru dokonała Miejska Rada Narodowa pod przewodnictwem p. Witczaka, przewodniczącego Pow. Rady Narodowej. Postawione zostały dwie kandydatury, a mianowicie p. Dymacza (PPS) i p. Sofalskiego (PPR), który otrzymał 12 głosów na ogólną ilość 16 głosujących radnych. R. Sofalski rozpocznie urzędowanie po zatwierdzeniu wyboru przez władze nadzorcze — Urząd Wojewódzki.

Szczepienie świń w powiecie. Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej komunikuje, że na terenie powiatu rozpoczęła się akcja szczepienie świń przeciwko czerwonce. Potrwa ona do końca maja br. Przeprowadza ją lekarz weterynarii p. Bacz. Opłata od szczepienia jednej świni wynosi 100 zł. Będzie po raz pierwszy zastosowana szczepionka o największej gwarancji ochrony przed zarazą. Nawołuje się rolników, aby nie uchylali się od szczepienia świń, bowiem leży to w interesie przede wszystkim ich własnym.

Dnia 16 kwietnia 1948 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., śp.

ks. Adam Iwiński

proboszcz siedleminski

przeżywszy lat 74.

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm., o godz. 18.

Msza św. z wigiliami odprawi się we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Siedleminie, po czym złożenie zwłok do grobu.

Pogrążeni w głębokim smutku
wdzięczni parafianie

9822

Powózki oczekiwać będą o godz. 8.00 na dworcu w Jarocinie.

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" ul. Towarowa 25 Tel. 40-63.

†

Dnia 17. kwietnia 1948 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Julian Górecki

em. urzędnik gospodarczy maj. Konarzewo

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. zostanie odprawiona dnia 20 bm. o godz. 7 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, córka, syn, zięć, synowa, wnuki i rodzina.

Poznań, ul. Racławicka 89. 9828

†

Dnia 15 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.
z Sadowskich

Józefa Olejniczakowa

przeżywszy lat. 83.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Górczynie w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 10,45. Msza św. dnia 20 kwietnia 1948 r. o godz. 6,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Lodowa 1 m. 8. 9782

†

Dnia 15 kwietnia 1948 r. zakończył swój żywot pracowity, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść, wujek i najlepszy dziadek, śp.

Stanisław Kluge

mistrz stolarski

przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47 p3006

Tapety Ceraty
stołowe, na torby i teki
Chodniki, Wycieraczki
RAMY do firan
Zb. Waligórski
Wielka 9, I piętro
wejście z ul. Szewskiej p3379

HURTOWNIA
Drogeryjno - Kosmetyczna
„Chemihurt"
Dyonizy Dyczkowski
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36
Tel. 99-73 poleca artykuły kosmetyczne, galanteryjne i drobnodrogeryjne.
k726

Do sprzedania:
beczki dębowe oraz motocykl
Zgłoszenia „Elka" — Poznań, Grudzieniec 19
9743

PAPIER KREPOWY oraz TEKTURA FALISTA
DO DEKORACJI **STOISK**
i wszelkie Wyroby Papierowe
poleca
ATOM - POZNAŃ, WOZNA 9 - Tel. 26-66 i 26-68
p3583

Pokosty — Lakiery — Emalie
Kredy — farby — gips
oraz wszelkie przybory malarskie i lakiernicze poleca p-3543
CENTRALA FARB
właśc. Hipolit Pukacki
Poznań, Dąbrowskiego 34 — Tel. 34-09, 99-89

UWAGA ROLNICY!
Znana od 45 lat
„Centralina" - Michałowskiego
jedyna prawdziwa odżywcza domieszka do pasz dla świń, bydła i drobiu. Zapobiega chorobom!
Do nabycia w Aptekach, Drogeriach, Spółdzielniach Rolniczych, Sklepach nasiennych. Wystrzegać się naśladownictwa.
Zakłady Chemiczno-Przem. „CENTRALINA"
Łódź, Piotrkowska 39
tel. 188-96
Wystawiamy na Targach w Poznaniu. 4b-280

Głównego księgowego
na stanowisko kierownika
Wydziału Księgowości i Finansów
zatrudnimy natychmiast
Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Żarach, ul. Trzebulska Nr 2
3a-75

TARGI
urządzenia stoisk, litery z drzewa i dykty do napisów reklamowych
wykonuje
ST. PETLIŃSKI
Zakład rzeźbiarsko-stolarski
Poznań, ul. 27 Grudnia 5, tel. 32-35
p3576

Farby, lakiery, artykuły malarskie
najkorzystniej poleca
SPECJALNY SKŁAD FAR
K. PUPKA
Poznań — PIEKARY 1 — Tel. 12-34
Obsługa fachowa! 4b-367

„SPOŁEM" Okręgowy Oddział Spożywczy
w Poznaniu, ul. Składowa 4 — Tel. 512-81
prosi P. T. Klientów w związku z urzędowo zarządzonymi remanentami przetworów zbożowych w okresie od 30. 4. — 20. 5. 1948 r.
o zaopatrzenie się w mąkę
wolnorynkową i reglamentową na ten okres czasu w terminie do dnia 29. 4. 1948 r. 4b-398

Ciągnik
Lanz Buldog
samochód
4-tonowy na ropę po generalnym remoncie
sprzedamy
Wiedomość, tel. 67-36
o352o

W ogłoszeniu
Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego
Hurtownia Nr 4 - Poznań, al. Marcinkowskiego 21
zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim" nr 105 z dnia 17 kwietnia 1948, zaszedł błąd drukarski, który niniejszym prostujemy.
Numery telefonów winny brzmieć poprawnie:
37-13, 41-95
4b-324

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

OBWIESZCZENIE

I. W związku z ogłoszeniem ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P nr 10, poz. 75) Główny Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że ostateczny termin zgłaszania właściwym urzędom likwidacyjnym mienia państwowego wymienionego w art. 1, ust. 1 tej ustawy upływa w dniu 27 maja 1948 r. W myśl tego artykułu podlegają zgłoszeniu wszelkie prawa i przedmioty majątkowe charakteru nierolniczego, które przeszły na własność Państwa jako majątki poniemieckie, po osobach przesiedlonych do Z. S. R. R. oraz skonfiskowane na podstawie orzeczeń sądowych lub administracyjnych.

Do dokonania zgłoszenia mienia znajdującego się w ich posiadaniu, dzierżeniu lub zarządzie, obowiązane są państwowe władze administracyjne, wojskowe i sądowe, organa przedsiębiorstw i innych instytucyj państwowych, władze samorządu terytorialnego i organa przedsiębiorstw i innych instytutcyj tegoż samorządu, jak również zarządcy przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem państwowym lub samorządowym, tudzież inne osoby prawne oraz osoby fizyczne.

Niezgłoszenie majątku w powyższym terminie podlega karze więzienia do lat dwóch zgłoszono w Urzędzie Likwidacyjnym wnioski o ich nabycie

Obowiązkowi zgłoszenia nie podlegają ruchomości domowego użytku, co do których zgłoszono w Urzędzie Likwidacyjnym wnioski o ich nabycie.

W zgłoszeniu należy wymienić:

1. imię i nazwisko (firma) poprzedniego właściciela,
2. krótki opis majątku (przy nieruchomościach nr księgi wieczystej),
3. miejsce położenia majątku,
4. wskazać kto jest obecnie posiadaczem, dzierżycielem lub zarządcą,
5. podać znaną lub przypuszczalną podstawę prawną, na mocy której majątek przeszedł na rzecz Skarbu Państwa (poniemieckie, po przesiedleńcu, skonfiskowany po zdrajcy Narodu, po volksdeutschu itp.),
6. uwagi,
7. data, podpis i adres zgłaszającego.

Okręgowe urzędy likwidacyjne są ustawowo uprawnione do żądania wszelkich innych informacyj (art. 3, ust. 2)

Związki samorządu terytorialnego przy składaniu zgłoszenia są obowiązane zaznaczyć, czy w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 27 lutego 1948 r. sprawowały zarząd lub administrację tego majątku i na podstawie jakiego zarządzenia.

Zgłoszenie należy złożyć w okręgowym urzędzie likwidacyjnym lub jego terenowych placówkach bezpośrednio albo listem poleconym

II. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że również w dniu 27 maja 1948 r. upływa termin do zgłaszania wyłączeń przedmiotów i innych praw majątkowych na potrzeby administracji lub gospodarki państwowej, obrony Państwa, bądź też użyteczności publicznej oraz na cele organizacyjne i kulturalne partii politycznej i organizacji społecznych (art. 7, ust. 1).

Wnioski takie, należycie umotywowane, zawierające ściśle określenie przedmiotu wyłączenia winny być składane również we właściwych okręgowych urzędach likwidacyjnych.

Łódź, w marcu 1948 r.

PREZES GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO
(—) B. Siwiński

4b-399

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dnia 2 czerwca 1947 r. firma „Inco", Warszawa, ul. Chmielna 19, nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne

należności w funtach angielskich

i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie. — Zgłoszenia w godzinach 9—16. 4b-346

Sprzedam **samochód** 4 osobowy, względnie zamienię na parcelę graniczącą z jeziorem; okolica Poznania. Zgł. Poznań, Niska 7. 9742

Lekarskie

Dr med Ehrenkreutz Jerzy, specjalista chorób skórno-wenerycznych, zmienił godziny, przyjmuje 8—11 i 13—15; Dąbrowskiego 4, II piętro 8717

Wolne posady

Apteka w Poznaniu poszukuje magistra(y) zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 9675.

Apteka blisko Poznania poszukuje asystentki lub siły pomocniczej. Oferty Głos Wielkopolski nr 9608.

Gosposia do kulturalnego domu potrzebna. Dobre warunki. Poznańska 35 m. 7. 9667

Cholewkarz na dobrą pracę potrzebny — św. Marcin 50 m. 9 F652

Siła biurowa z znajomością księgowości magazynowej i maszynopisma potrzebna do Grodziska. Of. „PAP" Poznań — Mielżyńskiego 8 pod nr 1350. 4b-371

Krawcowe samodzielne na suknie i płaszcze potrzebne — Marcinkowskiego 16 m. 16. c1405

Przychodnia z gotowaniem na pół dnia potrzebna. Oferty nr 2356 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k721

Księgowego(ą) bilansistę zatrudni zaraz Spółdzielnia w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski, M. Focha 16, nr F639.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Restauracja „Goplanka", Dąbrowskiego 39. F656

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okr. Zachodniego Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 — przyjmie zaraz na kierownicze stanowisko zdolnego **ekonomistę** do działu sprawozdawczego. 4b-405

Ekspedientka do sklepu kolonialnego i delikatesów z dobrym świadectwem potrzebna zaraz lub od pierwszego maja. Stefan Grajek, Jelenia Góra, Stalina 7. 4b-396

Zatrudnimy zaraz: fachowca, urzędnika rolnego z długoletnią praktyką, inspektora — fachowca z dziedziny handlowej i rolniczej z pełną znajomością księgowości, młodą siłę ze znajomością rachunkowości rolniczej. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. nr 9796.

„ROEL" Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Grunwaldzka 57 przyjmie zaraz: **elektromonterów pomocników** 9809

Samodzielna siła biurowa ze znajomością księgowości przemysłowej, korespondencji, maszynopisma, na dobrych warunkach natychmiast potrzebna. Fabryka Wozów, Wł. Zielazek, Poznań, Rybaki 4/6. p3504

Sprzedawcę(czynię) energicznego(ną) elokwentnego na stoisko propagandowe (sprzęty kuchenne) na Targi, później zastępstwo. Wytwórnia Warszawa, skrzynka pocztowa 3. 9690

Pielęgniarka niania rutynowana, do trzymiesięcznego dziecka potrzebna zaraz daję dobre warunki. Of. Leszno, skrytka poczt. 65. p3501

Przyjmie 2 pomocników szwajcarskich zaraz Pawęzowski Stanisław Przebędowo (Murowana Goślina). F667

Fotolaborantka potrzebna — Foto-Sztuka, Zygmunta Augusta 1. 9780

Fryzjerka potrzebna zaraz na stałe. Floryszak, Daszyńskiego 149. 9769

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okr. Zachodniego Poznań, Sew. Mielżyńskiego 26/27 — przyjmie fachowców Przemysłu Drzewnego (w dziale meblarskim) na kierownicze stanowiska. 4b-404

Gosposia z dobrym gotowaniem i prac domowych, czysta, uczciwa, potrzebna od 1 maja. Zgłosz.: godz 16—18-tej, Firma B. Antkowiak, Magazyn obuwia, Paderewskiego nr 11 m. 3 9800

Ekspedient(ka) branży optyczno-chirurgicznej, oraz robotnik potrzebni zaraz. Zgłosz.: Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego, Poznań, Paderewskiego 8 m. 1. 9755

Potrzebna zaraz uczciwa dziewczyna do apteki. Zgłoszenia: Matejki 40/41 m. 10. 9762

Mechanik na precyzyjne przyrządy potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 9827.

Dziewczynkę do dzieci zaraz poszukuję. Kubanek, Skryta 14, m. 3. 9826

Poszukujemy dobrego trasera na odlewy żeliwne. „Metawar". Kantaka 8/9. p3560

INTELIGENTNEJ POMOCY do 2 dzieci (1 i 3 lata) poszukuję. Warunki bardzo dobre. Wyczerpujące zgłoszenia z referencjami nr 1031 proszę kierować do „Czytelnika", - Armii Czerwonej 1. c1377

Gospodyni ze świadectwami na stałe. Dąbrowskiego 8 m. 5. c1418

Pomoc biurowa potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 9746

Gosposia na probostwo (około 40 lat) uczciwa, świadectwami, potrzebna. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 1115. c1411

Przychodnia do prac domowych na cały dzień potrzebna. — Zwierzyniecka 41, m. 12. 9825

Szuka posady

Księgowy, samodzielny bilansista, 20 lat praktyki, kwalifikacjami, na dużą Gminną Spółdzielnię, zmieni posadę. Oferty z podaniem warunków, adres: Woronowicz, Sadki, powiat Wyrzysk. 9555

Siła biurowa maszynopisaniem, praktyką, szuka posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,682. p3517

Pani, lat 28, dobrej prezencji, znajomością maszynopisma i prac biurowych szuka posady na Targach. Oferty Głos Wlkp. nr 9692.

Niania-wychowawczyni, długoletnie świadectwa — przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9696.

Posadę **żelaźniaka lub magazyniera** przyjmę, najchętniej państwową. Oferty Głos Wlkp. nr 9716.

Technik samochodowy długoletnią praktyką na stanowisku kierownika ruchu, warsztatu, znający całokształt administracji, obsługi taboru motorowego oraz j. angielski w mowie i piśmie, szuka stosownej posady. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F654.

Przyjmę pracę na godz. popołudniowe jako maszynistka zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 9418.

Kierowca, czerwone prawo jazdy, poszukuje pracy w Poznaniu. Of. Gł. Wlkp. nr 9784.

Rutynowana księgowa-bilansistka, wszelkie systemy księgowości, biegła maszynistka, gruntowna znajomość prac biurowych, siła samodzielna, zmieni posadę Warunek: mieszkanie. Oferty większych firm Głos Wielkopolski nr 9768.

Najważniejsze audycje radiowe na wtorek 20. 4. 48

8.35 „Zaklęty dwór", XV odcinek powieści W Łozińskiego; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 12.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozn. pod dyr M Giżelskiego, H. Korff-Kawecka (sopran), H. Szperka (akomp.); 12 50 Przegląd wydarzeń z Gdańska; 13.30 Z muzyki francuskiej; 14.00 Niewiadomski — cykl pieśni „Jaśkowa dola"; 14.50 Pogadanka aktualna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15 10 „Odwiedziny w Bibliotece Miejskiej", felieton literacki T. Karpowicza ze Szczecina; 15.20 „Kalejdoskop muzyczny" w opr M. Obsta z Bydgoszczy; 16.30 Kącik szachistów; 16.35 Gawęda rybacka; 16.55 „Dziwny dzień w mieście Pile" słuchowisko; 17.45 R. U. L. — „U wrót śmierci", wykład doc. dra B Skarżyńskiego; 18.45 „Zaklęty dwór", XV odcinek powieści W. Łozińskiego; 19.00 Utwory kompozytorów czeskich w wyk. G. Konatkowskiej (fortepian); 19.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerte; 19.55 Pogad. pt „100 rocznica Wiosny Ludów — szczególnym świętem Wielkopolski" w opr. J. Matynii; 20.50 „Głos ludu śląskiego w 1848 r.". odczyt dra Popiołka; 21.00 Koncert symfoniczny w wyk Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 22.15 „Serenady" w wyk. Sekstetu P. R

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Redaktor naczelny Jan Zagierski Adres redakcji: Poznań ul Matejki 53 tel 64-75. 62-70 i 77-49

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw w Poznaniu — K—50875

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Samodzielny księgowy-bilansista, długoletnią praktyką, szuka posady. Oferty nr 1118 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1414

Nauka

Kursy maturalne, klasa 3 miesiące. Wpisy: Łukaszewicza 2 m. 10. 9466

Kursy pisania na maszynie — wpisy Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 9733

Szkoła kosmetyki, masażu leczniczego, sportowego doktorów Zofii i Feliksa Rostkowskich, Warszawa, Mokotowska nr 51. 4b-341

Kto udzieli pomocy panience zakresu małej matury gimn. handlowego. Oferty Głos Wlkp. nr 9686.

Kursy Handlowo-Administracyjne w Poznaniu, ul. Potockiej 16, rozpoczynają w dniu 4-go maja 1948 r. trzymiesięczny **wyższy kurs księgowości przemysłowej** dla zaawansowanych z uwzgl. jednolitego planu kont. Informacje, zapisy: Sekretariat Kursów, ul. Potockiej 16, godz. 17—19, telefon 67-50. p3528

Wieczorowe półroczne kursy handlowe rozpoczynam 4 maja. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 4b-388

Sprzedaże

Wiosenne i letnie sznurkowce z płótna i taśmy poleca pracownia obuwia Poznań, M. Focha 29 m. 8 Tel 73-09. p2087

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6 p3038

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, telefon 23-91. p3040

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze sztuki, poleca najtaniej **Przybylski, Szewska 20a.** p3174

Parcelę 700 m² uzbrojoną, Łazarz, (za bezcen) sprzeda „Union", Rzeczypospolitej nr 4 9622

Pianina najkorzystniej. Drygas, Skarbowa 15. p3532

Siatka parkanowa w każdej ilości ST. WEWIÓR i Ska. skład żelaza Poznań, św. Marcin 27. telefon 34-31. c1356

Drewniaczki, taśmowce letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 9526

Tłoki surowe, odlew gorzycki, różne części oraz wszelkie akcesoria samochodowe, poleca Motor-car, Paderewskiego 7. p3478

Sypialnie od najpiękniejszych giętych, do najtańszych oraz oddzielne meble poleca **Żytkowiak, Świętosławska nr 11.** 4b-344

Tapczany, fotele najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35 (nar. Woźnej). 4b-318

Dom ośmiopokojowy, jednopiętrowy, ogrodem, cały wolny, wyłączony, przy Poznaniu, tanio sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 9623

„Samodział Poznański" Poznań, 23 Lutego 21 m. 3 — poleca materiały płaszczowe, kostiumowe, sukienkowe oraz szaliki — 4a-107

Półszorek kompletny Daszyńskiego 63 m. 1. k719

Rudy setter suczka tanio — Robocza 35 m. 1. k722

Platforma ogumiona na sprzedaż Poznań-Junikowo, ul. Wołowska 30. F664

Tokarka zegarmistrzowska zupełnie nowa, kompletna, marka „Bolay", sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F663.

Wilczycę roczną sprzedam — Poznań, Szydłowska 13 m. 12. F661

Kojec dziecięcy dobrym stanie. Słowackiego 12. Dajewski. 9721

Buty z cholewami, bryczesy — 20 tysięcy, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9717.

MATERIAŁY BUDOWLANE składnica: Zwierzyniecka 11 Telefon 523-03 poleca WAPNO hydr. w bryłach cement, dachówkę, cegłę zwykłą, tonówkę dziurawkę sufit. i t. d. papę, smołę, lepik, trzcinę, gips i tp. p3520 Dostawa na miejsce budowy

Wózek dziecięcy autko w dobrym stanie sprzedam — Dąbrowskiego 68 m. 8. F666

Kostiumy, suknie, bluzki trykotowe w pracowni Zbąszyńska 5 m. 6. c1406

Maszynę trykotarską nr 8 dużą nową sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9714.

Willysa, blok, głowica, wał. korbowody. Ostrówek 17/18 m. 7. c1404

DKW setkę sprzedam. Krauthofera 35 m 17. 9739

Pracownia teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. 4b-339

Sprzedam młyn, tartak parowowodny okolicy kuracyjnej. Otwock, Reymonta nr 30/4. 4b-347

Rewolwerówkę, nowego typu, prześwit ⌀ 30 (niekompletna) sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9652.

Tapczany, fotele, materace — stale gotowe, korzystnie. Pracownia, Marcinkowskiego 2, Pluciński. 9682

WYBOROWE **OGÓRKI** KISZONE poleca Kwaszarnia kapusty i ogórków „SŁOŃCE" Poznań, ul. Czajcza 5 telefon 95-11. 9661

Wózek dziecięcy do sprzedania. Dębiec, ul. Szczepana 26 m. 3. 9670

Wózek ogumiony i rower damski tanio. Przepióra, Strzelecka 37. 9684

Wózek dziecięcy koszykowy, dobrym stanie, sprzedam. Jackowskiego 17 m. 17. 9695

Maszynę do szycia gabinetową, nowa, okrągłe. Niegolewskich 7 m 9. 9699

WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia **SKÓRY** surowe, futerkowe, kupuje **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.** p3396

Barak drewniany, bardzo dobrym stanie, nadający się dla ogrodnika lub rolnika, spiesznie sprzedam. Poznań-Łazarz, Chłodna nr 3, m. 2. 9709

Ciężarówkę Renault — 6-cylindrową, z częściami zamiennymi, po generalnym remoncie, sprzedam. Szukalski, Poznań, Piękna 52. p3522

Sprzedam wózek dziecięcy — Mostowa 15 m. 4. F659

Komplet: stół okrągły z marmurowym blatem, kanapka, fotel, taboret miękki. Orężna nr 4.

Krowy mleczne, jałowice cielne, rasy nizinnej Nadnoteckiej o wysokiej wydajności mleka, stale w większych i mniejszych partiach do nabycia. **Adamski** Chodzież - Rataje — Telefon 163. 9092

Radio 5-lamp 3 zakr. tanio. Umińskiego 19, m. 6. k727

Rasowe spaniole młode. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F668.

Motocykl 100 cm na chodzie, stan dobry. Chociszewskiego nr 5. 9799

Motocykl setka sprzedam — Zwierzyniecka 16. 9775

Okazja! Kamienica handl. śródmieście. Oferty Głos Wielkopolski nr 9778.

Sportka z budką, prawie nowa. Półwiejska 22 m. 18. 9759

Części przybory samochodowe w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca **T. Czajczyński** Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 4b-366

Motocykl DKW 123 ccm nowy sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,758. p3569

Sandałki, drewniaczki artystyczne, obuwie płócienne, pantofle domowe. Wytwórnia: Warszawa, Em. Plater nr 25. 4b-393

Samochód osobowy Wanderer 6-cylindrowy, pierwszorzędny stan, sprzedam tanio. Poznań, Dąbrowskiego 29, warsztaty samochodowe. 9781

Kompresor do opon samochodowych, prawie nowy Rynek Łazarski nr 15. Wulkanizacja. 9787

Jaja wylęgowe po Susseksach Karmazynach — 16 zł. Karbowska, Poznań, Winklera 22. 9496

Rytlarka do walców marki „Hermann Leipzig" kombinowana z przyrządem do szlifowania, w dobrym stanie. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 4,757, lub telefon 87-61. p3568

Komplet palników do spawania wężami i manometrem — nowy. Rynek Łazarski 15. Wulkanizacja. 9788

Radio super 6-lampowe 3 zakresy. Świerczewska 37 m. 4. 9791

Angielski kupon brązowy modny deseń. Kochanowskiego 9 m. 6. c1413

Kuchnię nową sprzedam korzystnie. Łanowa 11 m. 3. 9752

Fortepian i pianino Bechstein pierwszorzędne koncertowe — Kopernika 6 m. 12. 9753

Klacz dobra wysokoźrebna dla gospodarza. Dębiec, Brzozowa nr 23. 9758

Rzeźnictwo dobrze prosperujące, kompletne urządzenie w Poznaniu. Of. Gł. Wielkp. nr 9748

Wózek dziecięcy w dobrym stanie. Szkolna 7/8 m. 14. 9754

Sprzedam samochód ciężarowy „Magirus" 3,5 ton, gaz drzewny, na chodzie, prywatna rejestracja. Tel. 78-70. 9765

Wózek dziecięcy głęboki — 4 tys. Raczyńskich 3 m. 5. p3571

Okazja! Kamienica handl. śródmieście. Oferty PAR, Ratajczaka 7. pod 4,774. p3579

Opony używane samochodowe 16, 17 i 18 sprzeda okazyjnie „Hatech", św. Marcin nr 65. p3562

Piec do centralnego ogrzewania, kaloryfery wodne, sprzeda Kasprzak, Koźmin, Staszica 1. 4a-199

Maszynę do pisania, biurową, normalnym wałkiem, dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9810.

Motocykl DKW 250 N. C. Hetmańska 12 m. 1. 9637

Dywan w dobrym stanie 3×4 sprzedam. Poplińskich 2 m. 5. 9803

Akordion 2 registry 80 bas. Limanowskiego nr 29 m. 2. 9806

D. K. W. MOTOCYKL 500 N. Z. nowy 1946 rocznik przód i tył amortyzowany, sprzeda Warsztat Samochodowy Gen. Świerczewskiego 45. Tel. 86-62. 9766

Kupna

Tokarnie, heblarki, wiertarki, kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. p3150

Węże parciane, nowe i używane, kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. p3151

Obrabiarki do obróbki metalu i drzewa kupuje stale „Hatech", św. Marcin 65. p3153

Willę, kamienicę (nawet wypalone), parcelę, gospodarstwo spiesznie kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia do Firmy „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. Telefon 11-69. Godziny 9—14. 9173

Kupię natychmiast gilotynę, 115 lub mniejszą, liniarkę, nożyce, zszywaczkę. Składnica Materiałów Piśmiennych, Edwin Witt, Gdańsk-Oliwa, Armii Polskiej 19. 9310

Maszyny do pisania, liczenia, powielania. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3306

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie, powielanie. — Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p3049

Karoserię 4-drzwiową do Mercedesa V 170 kupię. Oferty Głos Wielkop. nr 9588.

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gaźkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-165

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Poznaniu, Skarbowa 8, telefon 520 72, zakupi: 2 beczkowozy o pojemności 1,5— 2 m³. Oferty: Skarbowa 8, pok. 45. 4b-368

SAMOCHÓD B. M. W. — Mercedes lub Opel oraz MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem kupimy — **Centrala Sprzętu P.P.B.** Poznań, 27 Grudnia 4, tel. 98-11. 9761

Fisharmonię 12 a 16-registrowa kupię. Oferty z ceną Głos Wielkopolski nr 9687.

Kupię maszynę do szycia nowoczesną. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,709. p3542

Motory elektr. 380 V trójkąt 20—30 Koni, 2800 lub 1400 i 2 do 3 Koni, 2800 obrotów. Gottschalk, Poznań, Dębiecka 54. Tel. 96-78 9499

Willę Sołaczu wyjętą spod ochrony lokatorów, wolnym mieszkaniem, około 5 milionów, spiesznie kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pdd 4,703 p3535

Rurkę cienkościenną 22 mm ⌀ kupi Renoma, St. Rynek 23. p3540

Piec waflowy kupię. Oferty: „Par" Toruń, Małe Garbary 2, pod 600. p3516

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, stale kupuje Krenz, pl. Wolności nr 11. p3524

Kilka odbiorników bateryjnych uszkodzonych wzgl. bez lamp kupi Fa Renoma, St. Rynek 23. p3538

Parcelę Poznaniu do 2000 mtr. kupię ewtl. ogród. Oferty nr 1105 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1401

Odzież męską, damską kupuję. Wodna 21, skład. 9804

Części motocyklowe oraz inne zakupi Erbeauto, Dąbrowskiego 25a, tel. 518-16. p3467

Samochodowo - motocyklowe części, łożyska kupuje Motoryzacja, Poznań, Focha 16 (naprzeciw dworca zachodniego). F669

Ziemniaków sadzeniaków gwarantowanych zakupimy zaraz 65 ton. Szczegółowe oferty Głos Wielkopolski nr 9795.

Motor 1980 ccm Opel 6-cylindrowy z oryginalnymi tłokami nowy lub mało używany kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 9751.

Zamiana

Centrum 2 pokoje na lokale handlowe za zwrotem kosztów. Oferty Głos Wlkp. nr 9650.

Zamienię parcelę Sołacz na domek z ogródkiem Poznaniu, dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9770.

Trzypokojowe z kuchnią śródmieście, zwrot remontu. Zamienię na dwupokojowe kuchnią dla eksmitanta na peryferiach. Oferty Głos Wielkopolski nr 9647.

Zamienię leżankę na sportkę. Oferty Głos Wlkp. nr 9674.

Pokój i kuchnia samodz. zamienię na większe. Oferty Głos Wielkopolski nr 9660

2 pokoje kuchenką w centrum Stary Rynek I ptr. front na 2 pokoje kuchnią okolicy Sołacza. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 9706.

Pokój z kuchnią w śródmieściu zamienię na dwa pokoje w śródmieściu za dopłatą. Of. Głos Wielkopolski nr 9700.

Pieniądz

Posiadam 150 tys. gotówki. Czekam propozycji. Of. Głos Wielkopolski nr 9648.

Wspólnika do betoniarni, składnicy materiałów budowlanych przyjmę. Oferty nr 1100 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1396

Ubikacje, biuro, telefon, maszyna, współpraca. Propozycje. Oferty Głos Wlkp. nr 8358.

Wolne lokale

Mieszkanie dwupokojowe wygodami pierwsze piętro przy tramwaju **Skład** mieszkaniem dwupokojowym wygodami — zwrot remontu zaliczam na dzierżawę. **Ubikacje** przemysłowe garażami przy tramwaju. Dutkiewicz, Daszyńskiego nr 59. 9713

2 ubikacje na warsztat blacharski. Daszyńskiego nr 80 m. 2. k720

Plac bocznicą w Poznaniu przy stacji wynajmę. Oferty nr 1124 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1420

2 pokoje z kuchnią za zwrotem remontu wynajmę. Oferty nr 1123 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1419

Restauracja i hotel w najlepszym punkcie powiatowego miasta korzystnie do odstąpienia. Of Gł. Wlkp. nr 9792.

Pokój dwom studentkom(tom) wynajmę zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 9731.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, plac 1000 m², waga wozowa, duża stajnia do wydzierżawienia za zwrotem kosztów remontu na Osiedlu Warszawskim. Wiadomość: Rataje, ul. Wioślarska 55, skład. 9710

Garaż osobowy na okres wystawy wydzierżawię. Rokoko, Ogrodowa 4, tel. 23-32. p3523

Pokój z telefonem 10×6 m w centrum Oferty nr 1099 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1395

Sklep galanterii, artykuły piśmienne, mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, powód choroba, korzystnie sprzedam. Oferty nr 2353 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k718

Szuka lokalu

Za wynajęcie pokoju dam akordion 80 registr. Spiesznie oferty Głos Wielkopolski. M. Focha 16, nr F655

Mieszkania 1—2 pokoje z łazienką za zwrotem remontu poszukuję Oferty nr 1107 Czytelnik. Armii Czerwonej nr 1. c1403

Lokalu na cichy przemysł poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 9737.

Lokalu handlowego w dobrym punkcie za zwrotem kosztów poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 9516.

Mieszkania 2 pokoje kuchnią Sołacz. Osiedle Grunwaldzkie, Górczyn blisko tramwaju za pożyczkę lub zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 9754.

Dwóch studentów poszukuje pokoju ewtl za naukę j. angielskiego. Oferty Głos Wielkopolski nr 9633.

Mechaniczny warsztat z odlewnią żelaza b. dobrze prosperujący w pow. mieście woj. szczecińskiego — odstąpię fachowcom lub przyjmę wspólnika — powód choroba. Spieszne oferty poważnych reflektantów „Głos Wielkopolski" nr 9705.

KURSY HANDLOWO-ADMINISTRACYJNE w Poznaniu, ul. Potockiej 16 rozpoczynają w dniu 4 maja 1948 r. trzymiesięczny **wyższy kurs księgowości przemysłowej** dla zaawansowanych z uwzgl. jednolitego planu kont. Informacje, zapisy — Sekretariat Kursów ul. Potockiej 16, godz. 17—19, tel. 67-50. p3527

Samotna na stanowisku, spokojna, szuka pokoju umeblowanego niekrępującego — czynsz do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 9757.

3 pokoje przynależnościami, z odbudowy, centrum, do II piętra, ca 400 tysięcy, zapłacę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 4,783. p3587

Poszukuję 2—3 pokoi pustych za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Głos Wlkp. nr 9802.

Samotna kulturalna szuka pokoju. Of. Gł. Wlkp. nr 9635.

Pokoju umeblowanego śródmieście. Oferty: Salska, Mączna 3a m. 11. 9688

Potrzebny duży pokój osobnym wejściem z używaniem kuchni. Zgłoszenia: tel. 515-56. 9530

Dentystka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 9486.

Szukam pokoju próżnego, dam rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 9704.

Piekarnię w małym mieście kupię lub wydzierżawię. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 4,698 p3530

Poszukuję wspólnego pokoju dla pana. Oferty nr 1106 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1402

Pokoju na lokal biurowy poszukuje instytucja, może być w prywatnym mieszkaniu. Of. nr 1103 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1399

Samotny starszy pan na stanowisku, z referencjami, poszukuje pokoju z wygodami, przy kulturalnej rodzinie. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 4,673, lub telefon 33-92 godzinach 10—14. p3508

Dzierżawy

Parcelę jednomorgową na Jeżycach wydzierżawię. Informacje: Kraszewskiego 15 m. 7. p3580

Pracownię krawiecką kompletnie urządzoną wydzierżawię — Jackowskiego 33 m. 4. 9793

Plac 2400 m² przy Focha wydzierżawię cały lub częściowo. Zgłoszenia: Matejki nr 68 m. 6. 9722

Zguby

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU: Tadeusz Jędrzejewski, Poznań, ul. Mickiewicza 8.

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46 715 546 Poznań. Szczepan Jałocha. Bogusławskiego 14. 9612

Zginął wilk maści szarej. Odprowadzić za nagrodą. Szylinga 10 m. 5. 9779

Poszukuję psa zaginionego, wilka, za wynagrodzeniem — Polna 15 m 2. 9801

Zagubiono kartę ewakuacyjną nr 1123k Stanisław Hładki, Kamień Mały, gm. Witnica, pow Gorzów. 4b-356

Zagubiono zniżkę kolejową nr 138. Mieczysław Oszmiański. 4b-355

Zagubiono książkę RKU Hrubieszów na nazwisko Józef Prask, Krzepielów nr 43. 4a-181

Zgubiono kartę RKU Poznań, zameldowanie milicyjne. Ryszard Tomaszewski. 9676

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Głogów oraz zawodowe zielone prawo jazdy na nazwisko Julian Niemczyk. 4a-178

Zagubiono indeks nr 8379 wystawiony 16. X. 1946. Leon Madeja, Łąkowa 13 m. 4. 4b-359

Skradziono w tramwaju zameldowanie milicyjne i inne dokumenty na nazwisko Dorota Górska. Znalazcę proszę o zwrot. Siemiradzkiego 6 m. 7. c1397

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej 46787275, zameldowanie milicyjne na nazwisko Maria Michalak, Siemiradzkiego 9. 9708

Zgubiono kartę rejestr. RKU nr 4000 Poznań na nazwisko Władysław Tomaszewski, Słupia Wielka, pow. Środa. F658

Poszukiwania

Poszukuje Marii Starzyńskiej z domu Thiel, ostatnio zamieszkałej Poznań, Rybaki 7. Osoby znające miejsce pobytu, proszone o udzielenie informacji: Mielżyńskiego 23, Olszewski. c1398

Transport

Samochodami przewozimy wszelkie towary Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Zamówienia telef 23-57 p3084

Wszelkie transporty samochodami załatwia Autotransport, Dąbrowskiego 83/85 Telefon 31-40. 4b-340

Różne

Kafle na piece kuchenne, pokojowe, gotowe piece i kuchenki przenośne piekarnikiem, wykonuję nowe, stare i naprawy pieców, tanio. Traugutta 30 m. 4. k716

Druki na powielacz przyjmie zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 9794.

Płyty gramofonowe „Odeon", „Mewa", „Melodie", po cenie fabrycznej dla sklepów do nabycia: „Odeon", Poznań, Kościelna 17. p3237

Do przędzenia fabrycznego wełnę praną przyjmuję. Poznańska 28, m. 16 (Mylna). 9730

Dachy pokrywa oraz wszelkie prace blacharskie wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko-Dekarskich **Ig. Mandowski** dypl. mistrz blacharsko-dekarski Poznań, Grobla 3, tel. 34-69. p3588

Letniska

Krynica „Soplicowo" pensjonat I kat. dra Zarzyckiego otwarty. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Tel. 34. p3475

Matrymonialne

Dla mej siostry sieroty, lat 37, mieszkaniem, nieruchomością, szukam dobrego męża, odpowiednim wieku. Oferty nr 1121 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1417

Kawaler, lat 49, intelig., rzemieślnik, na stanowisku, wysoki, solidny, pozna przystojną pannę do lat 45, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 9763.

Kawaler, lat 28, wysoki, posiada realność i gotówkę, wykształcenie handlowe, kierowniczym stanowisku, pragnie usamodzielnić się, w tym celu szuka odpowiedniej żony, która posiada sklep lub przedsiębiorstwo. Oferty Głos Wielkopolski nr 9750.

Wdowiec, 45, zdrów, bez nałogów, właściciel zaprowadzonego ruchliwego sklepu, małej nieruchomości, braku znajomości poszukuje kandydatki dobrej opinii, gotówką. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. nr 9595.

Jak zawrzeć małżeństwo doskonałe? Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna wysyła informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" — Kwestionariusze. Załączyć 3 znaczki. Adres: PAM Poznań, skrytka 226. p3326

Dwie panie, wysokie, zawodowo pracujące, brunetka lat 42, wyż. wykształcenie, blondynka lat 40 z maturą, własnym mieszkaniem, poznają kulturalnych, miłych panów w celu matr. Of. Gł. Wlkp. nr 9412.

Pani, lat 35, posiadająca sklep w dobrym punkcie Poznania i własne mieszkanie, pozna pana dobrego fachowca, celem zamążpójścia. Of. Głos Wielkopolski nr 9683.

Wdowa, zgrabna, zdrowa, lat 40, mieszkaniem, 14-letnią córeczką, z braku znajomości szuka kawalera lub wdowca celem ożenku. Oferty nr 2352 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k717

Wiosenne życzenie. Dla kuzyna, inwalidy cywilnego, lat 23, poszukujemy panny lub wdówki do lat 25, ze sfer rolniczych, możliwie z gotówką do powiększenia przedsiębiorstwa. Pośrednictwo rodziny pożądane. Poważne oferty z fotografia „PAR", Ratajczaka 7, pod 4,714. p3544

Ubrania męskie **Płaszcze** męskie **Ubrania chłopięce** i płaszczyki wszelkiego rodzaju **Płaszcze damskie** od deszczu **Peleryny** dla dzieci **czapki koszule krawaty i tp.** poleca **ST. SZYMAŃSKI** i Ska ul. Wrocławska 5 p3426 tel 17-23

Jak ob. Klopsik pod nieobecność żony kapustę przechował

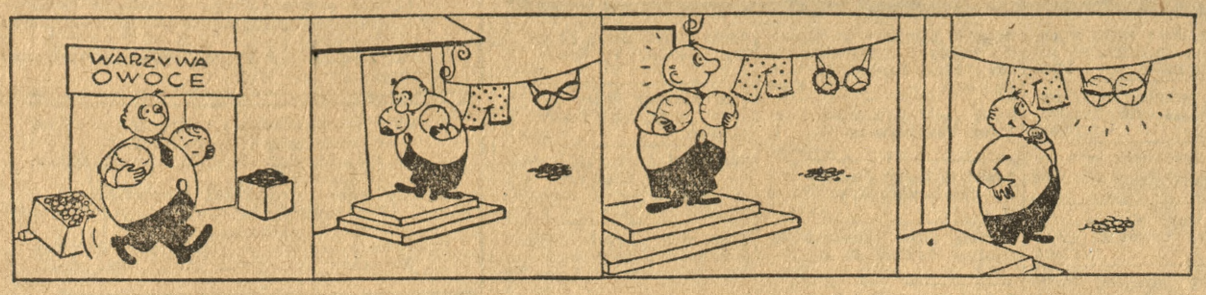

Kultura dla kas

Notujemy budujący objaw. Wszelkie imprezy prawdziwie kulturalne cieszą się niezmiennie ogromnym powodzeniem. „Judasz" Solskiego magnetycznie ściąga tłumy na widownię Teatru Nowego. Mistrzowska gra hetmana z matejkowską buławą urzeka i porywa. Nie dziw, że Teatr Nowy „idzie" nad-kompletami. Przeżywa więc Poznań wielkie wydarzenie kulturalne i dobrze się stało, że „Judasza z Kariothu" oglądać będą liczni niewątpliwie goście w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

*

Sale koncertowe prawie że nie zamykają swych odrzwi. Maria Mirska. Wituski, koncerty symfoniczne, Filharmonia Robotnicza — mnożą się jedne za drugimi. Zmieniają się wielcy kompozytorzy i ich odtwórcy. Nie zmieniają się tylko twarze audytorium. Ci, których chętnie widzielibyśmy na sali świecą nieobecnością. Zwolna posuwa się długi szereg przed kasą.

— „Proszę pana, może pan kupi bilet na koncert?"

Pędrak chce za niego 100 zł. Pędrak uprawia... kulturę dla kas. Grunt to pieniądz. Lecz skąd ten bilet?

*

Dużo mówi się o „Carmenie" i dekoracjach. Jedni nazywają je eksperymentem, a więc próbą, inni pełni są dla nich uznania. Już ukazały się w prasie dwie diametralnie różniące się wypowiedzi w tej sprawie. Stanowisko nasze jest natomiast takie: Piszcie i mówcie o dekoracjach w „Carmenie" dużo. Byle bez złośliwości, byle bez mdlącego zachłystywania się. Wtedy dopiero uda nam się wszystkim zdobyć się na właściwą ocenę dekoracyjnej oprawy „Carmeny".

A jak to jest właściwie z tą kulturą dla mas?

Na otwarciu wystawy grafików krakowskich było nas zaledwie kilkanaście osób. Mas nie było i kasy nie było. Dzieje się to dlatego, że nie masy robią kasy, lecz kasy robią masy.

Jeżeli teatry, salony wystawowe i sale koncertowe pozbawione będą daleko idących subwencyj wtedy rzecz jasna kultura daleko „nie ujedzie".

Do prawdziwych kulturalnych wydarzeń zawsze się — niestety — od początku ich istnienia dopłacało i dopłaca.

Będą więc u nas pełne kasy, to będą i szerokie masy.

Tad. H. Nowak

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

6-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr. 9447 w Piotrkowie Tryb.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr: 1953 w Warszawie, 5175 w Poznaniu, 24503 w Poznaniu, 35343 w Katowicach, 48540 w Warszawie, 75319 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9432 w Poznaniu, 22437 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 5323 32257 34198 44239 50490 59301 67418 77473.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 26200 28207 41076 48266 51066 58249 59435 63155 68020 72847.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 87 488 1790 3984 5075 6525 9393 14224 16525 21077 26369 27549 29289 32993 33066 39692 45255 46007 49662 50372 50680 53158 54681 55507 65390 68761 71027 71619 78764 78778.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 619 1419 1500 1763 2498 2693 2998 3071 3244 3294 4109 6162 6976 7190 7400 8316 8390 9116 10327 11876 11984 12049 12767 13712 13860 13962 14243 14441 14673 16444 16565 18527 18886 19135 19145 19278 19610 20808 21712 22248 22672 22714 23042 23444 24265 24613 25330 27094 27289 27332 27725 28619 28730 29998 31534 31558 32139 32596 33031 33191 34812 36189 36244 36307 36704 37312 37573

42194 43110 44274 44897 45097 45381 45695 45853 47055 48172 48703 48811 48961 49144 49264 49904 50064 50337 51649 53243 54259 54951 57174 57445 57641 61069 61648 62460 62556 64230 65235 65687 65842 66819 67840 68012 69518 69411 69439 69534 70436 70490 71042 71608 71959 72178 75233 75876 76476 76503

MUJUN-KUMY
— „wędrowny piasek"
Na pustyni Kazachstanu

Pociąg pośpieszny Alma-Ata — Moskwa zatrzymał się na stacji starego kazachstańskiego miasteczka, które ma za sobą 1500-letnią historię. Stąd, gdzie zaczynają się podgórza Tienszan, unosi nas autobus na północ, na teren leżący między rzekami Talas i Czu. Wśród plantacji buraków cukrowych, pól i ogrodów warzywnych biegnie szeroka szosa długości 100 km. Z daleka widać już niektóre osady. Na przestrzeni 60 km droga prowadzi przez odludny step, drogą, na której nie ma śladu kół samochodowych.

Zbliżamy się do osady Tersebal. Dokoła studni stoi siedem namiotów. Tu zaczyna się nieprzejrzana, ciągnąca się w kierunku północnym pustynia. Mieszkańcy tego kraju nazywają ją krótko Mujun-Kumy, tzn. „piasek wędrowny".

„Dalej już samochodem nie przejedziecie" — przestrzega nas czcigodnie wyglądający starzec — „tam już tylko piasek będzie". Z powodu swego wieku zwany Ak-Sakal (biała broda-, żyje tu w osadzie przeznaczonej dla tych, co pilnują wielkich stad owiec i kóz. Wiele tysięcy tych zwierząt przechodzi tędy kierując się ku pustyni Mujun-Kumy. Za mało miejsca bowiem ma Kazachstan dla swoich olbrzymich, tłustych trzód..

Stan bydła coraz bardziej się zwiększa, co zmusza zbiorowe gospodarstwa do szukania nowych pastwisk. Stąd wzrosło zainteresowanie dla rozległych obszarów Mujun-Kumy.

Jedziemy drogą karawan przez piaski, w których głęboko grzęzną kopyta końskie. W jakimś zagłębieniu terenu zieleni się trawa, która pod względem jakości nie ustępuje ani lucernie ani koniczynie. W licznych takich zagłębieniach pasą się duże stada owiec i kóz. Przybywają one nieraz z okolic odległych o 200 km. Zimują w tutejszych osadach, a na wiosnę znowu wychodzą na pastwisko.

Zatrzymujemy się w osadzie „Raj". W pośrodku pustyni, dokoła świeżo wykopanej studni powstało nowe osiedle. Zeszłego lata wzniesiono tu wielki budynek, w którym mieści się pewnego rodzaju hotel, lecznica poradnia weterynaryjna, poczta i sklep. W „Raju" schodzą się hodowcy bydła z świerdłowskiego okręgu, by przeczytać gazetę, obejrzeć film, lub zasięgnąć porady lekarza. Podobne centrum powstało w osadzie „Eskar", gdzie otwarto klub dla 60 osób.

Pustynny kraj zwolna się zaludnia. Dziś żyje tu ponad 10 tys. ludzi, którzy mają do swojej dyspozycji domy mieszkalne, sklepy, ośrodki zdrowia i szereg innych pożytecznych instytucyj. St. O.

To kompromituje

Ludzie nie są aniołami. Ale nie można też podchodzić do każdego z przeświadczeniem, że ma się przed sobą łajdaka i nicponia.

Wierzmy raczej, że uczciwych ludzi jest na świecie więcej niż ich znamy w życiu codziennym.

A jednak niektóre instytucje zdają się tego nie rozumieć. Można by wziąć dla przykładu napis, od dawna już wiszący we wszystkich wozach Tramwajów Miejskich w Poznaniu.

„Powtórna sprzedaż biletu jest oszustwem. Ofiarując konduktorowi bilet do ponownej sprzedaży znieważasz uczciwego pracownika".

Zastanówmy się nad jednym: czy taki napis nie jest kompromitującym dla nas wszystkich, a wprost obrazą dla pracownika tramwajowego? Dalibóg, gdybym ja był konduktorem tramwajowym, czułbym się na serio dotkniętym.

Owszem, nie są nam obce pewne „metody" pracowników komunikacji w innych miastach, nie wyłączając stolicy. Ale nie wiem, czy który konduktor poznański trudni się powtórną sprzedażą biletów. Jesteśmy wszyscy przekonani, że nie robi tego — mimo dość niskiej pensji miesięcznej. Uczciwość jego już niejednokrotnie została dowiedziona. Czyż więc cytowany napis nie podkopuje jego opinii?

Poza tym i pasażer tramwajowy miałby powód się obrazić. Na jakiej podstawie bowiem posądza się go, że chce zaproponować konduktorowi nieuczciwy zarobek?

Uwaga: zbliżają się Międzynarodowe Targi. Zjadą do Poznania liczni goście z całej Polski. Będą niewątpliwie jeździć tramwajami. Co sobie pomyślą o nas i naszym mieście?

Lepiej jednak napis usunąć!

MIK

Polskie Linie Lotnicze „LOT"

podają do wiadomości, że od dnia 18 kwietnia br. obowiązuje nowy rozkład lotów na trasie Poznań—Wrocław—Katowice i Szczecin—Poznań—Warszawa i to:

8.40	o. Poznań	p.	16.10
9.25	p. Wrocław	o.	15.25
9.55	o. Wrocław	p.	14.55
10.50	p. Katowice	o.	14.00
7.30	o. Szczecin	p.	17.25
8.25	p. Poznań	o.	16.30
8.55	o. Poznań	p.	16.00
10.25	p. Warszawa	o.	14.30

9574

NOWINY Sportowe

Zaludnią się boiska w dniu Święta Pracy

W dniu 2 maja odbędą się w całej Polsce „Biegi Narodowe". W dniu tym również w Poznaniu oraz na terenie całego województwa odbędą się biegi przełajowe w kategorii pań, juniorów, seniorów oraz starszych panów.

W Poznaniu z uwagi na zbyt wielką ilość startujących przewiduje się urządzenie tych biegów, mających tak poważny charakter propagandowy w kilku dzielnicach miasta.

Kto będzie mistrzem świetlicowym Poznania w tenisie stołowym?

Ruchliwy Referat Świetlicowy OKZZ zorganizował świetlicowe mistrzostwa tenisa stołowego, które rozpoczęły się 12 bm. W mistrzostwach bierze udział 10 drużyn. Trzy pierwsze otrzymają dyplomy i cenne nagrody. Kto będzie świetlicowym mistrzem Poznania w tej konkurencji wykażą rozgrywki, które zakończą się przypuszczalnie w połowie maja. (wm)

HCP — San

Dziś o godz. 11 rozegrają mecz piłkarski powyższe drużyny — zamiast mistrzostw kl. A POZPN na „Arenie".

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując

ODSIWIACZ HENNINA

zatwierdz. przez Min. Zdrowia.

4b-327

Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach

„Lanovit" Warszawa

Notatnik sportowca

W dniu dzisiejszym na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie reprezentacyjna jedynastka piłkarska Polski rozegra międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją.

W dotychczasowych spotkaniach międzypaństwowych z Czechami nie udało się naszym piłkarzom ani razu odnieść zwycięstwa. Bilans dziewięciu spotkań to 8 porażek i 1 remis. Stosunek bramek 11:24. Jedyny remis 2:2 uzyskaliśmy w r. 1928 w Krakowie.

Niestety mało jest nadziei, aby ten niekorzystny dla nas bilans miał doznać zmiany na naszą korzyść w czasie dzisiejszego meczu. Biorąc pod uwagę wysoką klasę naszych przeciwników dzisiejszych zaliczących się w poczet najsilniejszych zespołów piłkarskich Europy — musimy być przygotowani na solidne cięgi. Nie będzie jednak dla nas ujmą przegrana z lepszym przeciwnikiem, udzielona zaś lekcja może doskonale zwaloryzować się w przyszłości. Jesteśmy poza tym pewni, że nasi chłopcy grając ambitnie i ofiarnie zdobędą sobie uznanie, czego szczerze im życzymy.

Tego samego dnia reprezentacja Krakowa spotka się w Pradze z reprezentacją tego miasta. Drużyna podwawelskiego grodu wystąpi w następującym składzie: Jurowicz, Wapiennik I, Flanek, Jabłoński I, Legutko, Jabłoński II, Giergiel, Kohut, Nowak, Roik III i Cisowski.

Wyjazd reprezentacji bokserskiej Warszawy, która w końcu bieżącego miesiąca miała udać się do Jugosławii nie dojdzie do skutku. WOZB odwołał projektowany wyjazd z powodu trudności materialnych.

R. SABATINI

(10)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Wojna domowa, jaka w drugiej połowie XVII wieku toczyła się między wojskami króla angielskiego Jamesa II, a powstańcami z ks. Monmouth'em na czele, zakończyła się klęską rebeliantów. Rozkazy mściwego monarchy poczęły ścigać ocalałych z pogromu zwolenników księcia, pojmanego i ściętego publicznie za zdradę stanu.

Do jednego z powstańców, rannego w słynnej bitwie pod Sedgemoor wezwano Piotra Blooda, lekarza z pobliskiego miasteczka Bridgewater. Tu, przy łożu chorego, aresztowali go dragoni królewscy, osadzając wraz z innymi w więzieniu. Część więźniów wysłano do kolonii południowych na Jamaice. Piotr Blood i jego towarzysz Pitt znaleźli się w jednym transporcie, ale po przybyciu na miejsce rozdzielono ich.

Przybywali i przechodzili obojętnie inni kupcy, na których Blood nie zwracał najmniejszej uwagi. Wreszcie na końcu szeregu wszczął się jakiś ruch. Gardner zwracał się podniesionym głosem do obecnych, oznajmiając, że musi czekać, aż pułkownik Bishop dokona swego wyboru. Wówczas Blood zauważył, że dziewczyna przedkłada coś pilnie Bishopowi, wskazując rączką swej szpicruty w kierunku wystawionych na sprzedaż niewolników. Bishop przysłonił oczy dłonią i spojrzał we wskazanym przez nią kierunku. Potem zaczął zbliżać się powoli w towarzystwie Gardnera, gubernatora i panny. Gdy znaleźli się przed Bloodem, dziewczyna dotknęła jego ramienia szpicrutą.

— To jest człowiek, o którego mi chodziło — powiedziała.

— Ten? — rzucił pogardliwie pułkownik. Piotr Blood patrzył teraz w dużą mięsistą twarz, w której czerniły się jak rodzynki w placku wielkanocnym małe błyszczące oczy. Obelżywe spojrzenie tych oczek uraziło go jak zniewaga.

— Wszak to worek kości! co mi po takim nabytku? — zapytał. —

Już odwracał się, aby odejść, gdy w rozmowę wdał się Gardner.

— Prawda, że chudy, ale twardy, i co najważniejsze, zdrowy. Gdy połowa więźniów chorowała, a druga połowa już miała zachorować, ten drab leczył wszystkich i sam jeden wszystkiemu podołał. Gdyby nie on, nie dowiózłbym ani połowy transportu. Oddam go za 15 funtów, pułkowniku. To chyba jest dość niska cena. Ten człowiek wszystko wytrzyma, i klimat nic mu nie zrobi. Przekonacie się. — Gubernator roześmiał się jowialnie.

— Zaufaj twojej siostrzenicy, pułkowniku. Kobieta od pierwszego wejrzenia pozna, co wart jest mężczyzna. — Zaśmiał się jeszcze głośniej, zadowolony ze swego dowcipu, ale śmiech jego nie znalazł oddźwięku wśród obecnych. Na twarzy bratanicy pułkownika odmalowało się niezadowolenie, podczas gdy sam pułkownik zbyt zajęty był sprawą swego kupna, aby reagować na dowcipy. Jeremiasz Pitt zaparł dech w piersiach w oczekiwaniu tego, co nastąpi.

— Dam dziesięć funtów za niego — rzekł wreszcie pułkownik.

Blood prosił Boga, aby targ nie doszedł do skutku. Sam nie wiedział dlaczego wzdragał się na myśl, że zostanie własnością tego brutalnego bydlęcia i w pewnym sensie również pięknookiej dziewczyny. Ale niewolnik jest niewolnikiem i nie ma możności kształtowania swoich losów. I Piotr Blood został sprzedany pułkownikowi za poniżającą sumę dziesięciu funtów.

Ilustr.: Al. Krakowski

— To jest człowiek, o którego mi chodziło — powiedziała

Arabella

Pewnego słonecznego poranka w styczniu, tj. mniej więcej w miesiąc po przybyciu do Bridgetown okrętu „Jamajka Merchant", panna Arabella Bishop wyjechała konno na wzgórza, otaczające miasto od północnego zachodu. Zmierzała do domu gubernatora, a za nią w przyzwoitej odległości biegło dwóch murzynów. Wyjechawszy na szczyt pokrytego trawą pagórka, spotkała szczupłego, przyzwoicie odzianego mężczyznę, który podążał w przeciwnym kierunku. Nie wiedziała, kim jest, co ją zastanowiło, gdyż na wyspie Barbados mało przebywa obcych. Wszelako człek ten nie wydawał się jej jakoś zupełnie nieznajomym.

Arabella zatrzymała konia, udając, że podziwia piękny istotnie krajobraz. Kącikiem oka jednak obserwowała zbliżającego się człowieka. Najpierw przekonała się, że pierwsze wrażenie co do jego ubrania było mylne. Kapota i spodnie były z grubego samodziału, a jeżeli leżały na nim dobrze, było to raczej zasługą właściciela niż krawca. Nogi tkwiły w grubych bawełnianych pończochach, a szerokiego, filcowego kapelusza nie zdobiła żadna wstążka ani pióro. Nawet to, co z daleka zdawało się pięknie uczesaną peruką, okazało się własnymi włosami, które lśniły jak jedwab i zwijały się w loki.

Z ogorzałej, gładko wygolonej, poważnej twarzy, dwoje zadziwiająco niebieskich oczu spojrzało na nią prawie surowo. Nieznajomy byłby poszedł dalej, gdyby go nie zatrzymała.

— Zdaje mi się, że znam waćpana — rzekła.

Głos jej był chłopięcy, jak chłopięcym był cały jej sposób bycia, spowodowany może jakąś swobodą i bezpośrednością, gardzącą wszystkimi sztuczkami kobiecymi i stawiającą ją na przyjaznej stopie z całym światem. To może było też przyczyną, że panna Arabella Bishop dochodziła już wieku 25 lat i nie tylko nie wyszła za mąż, ale dotychczas nikt nie prosił o jej rękę. Traktowała wszystkich mężczyzn z jakąś siostrzaną szczerością, która sama w sobie odstręczała ich od niej i nie dawała przystępu gorętszym uczuciom.

Nieznajomy, po jej słowach, zatrzymał się.

— Powinnaś pani znać swoją własność — oświadczył.

— Własność?

— Przynajmniej własność swego stryja. Pozwoli pani, że się przedstawię. Nazywam się Piotr Blood i wart jestem dokładnie dziesięć funtów. Wiem o tym, bo to jest suma, którą stryj waćpanny zapłacił za mnie. Nie każdy ma sposobność dowiedzieć się tak dokładnie o swojej wartości.

(Ciąg dalszy nastąpi)